Cena egz. 15 gr.

KURJER ZACHODNI

»ISKRA«

Opłata poczt. uiszczona ryczałtem. | ROK XXV | Środa 23 maja 1934 r. | Nr. 139

Adres Redakcji i Administracji: Sosnowiec Piłsudskiego 4. Telefony: Red. 64, Adm. 73. | P.K.O. 302.712 | Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 11 — 1 i od 6 — 7 Rękopisów redakcja nie zwraca.

WZMOCNIENIA WŁADZY WE FRANCJI

żądają neosocjaliści i b. uczestnicy wojny

PARYŻ, 22.5. Podczas Zielonych Świątek odbyło się we Francji kilka kongresów politycznych, na których zastanawiano się nad reformą ustroju państwowego. Dużą sensację wywołał kongres organizacji b. uczestników wojny, którzy **domagają się udziału w rządach Francji.** Ta nowa organizacja, która objęła setki tysięcy b. żołnierzy, **zmierza do wzmocnienia władzy w państwie.** Jest ona już dzisiaj wielkim czynnikiem w życiu politycznem Francji, co się szczególnie ujawniło podczas ostatnich walk politycznych we Francji.

Również na szczególne wyróżnienie zasługuje **kongres grupy neosocjalistów**, który powstali po rozłamie w partji socjalistycznej. Jeden z przywódców neosocjalistów, poseł Deat w swojem przemówieniu stwierdził, że kongres neosocjalistów **zrywa z doktryną marksizmu i walką klasową, przeciwstawiając jej solidarność narodową.**

Następnie zabrał głos jeden z przywódców neosocjalistów Montagnon, który stwierdził, że Francja przeżywa obecnie okres rewolucyjny. Liberalizm gospodarczy dawno zbankrutowa. Należy szukać innych wzorów. Dzień 6 lutego wykazał zaniepokojenie mas. Domagają się one **przywrócenia autorytatywnej władzy.**

PARYŻ, 22.5. PAT. Na poniedziałkowem posiedzeniu kongresu neosocjalistów deputowany Cayrel zreferował projekt **reformy państwa.** W referacie tym **wypowiedział się za wyborem premjera przez Izby na określony czas.** Premjer miałby prawo wyboru ministrów, których liczba zostałaby zmniejszona. **Ilość deputowanych również winna być zmniejszona.** Mówca wypowiedział się dalej **za reorganizacją prac parlamentu, za zastąpieniem senatu przez wyższą radę gospodarczą i reorganizacją administracji i sądownictwa.**

Po tym referacie kongres przyjął wniosek, w którym zebrani wypowiadają się przeciwko przyłączeniu partji do kampanji za rozwiązaniem Izby, prowadzonej **przez pewne ugrupowanie.** Kongres postanowił również domagać się **reformy konstytucji z roku 1875.** Następnie przyjął wniosek deputowanego Renaudela, domagający się przyjęcia partji do drugiej międzynarodówki. Pod koniec posiedzenia deputowany Deat komentował tekst końcowej rezolucji. W rezolucji tej kongres wypowiada się za wprowadzeniem organicznej polityki gospodarczej, która **umożliwiałaby odrodzenie gospodarcze Francji i utrzymanie równowagi budżetowej.** Kongres wypowiedział się za prowadzeniem energicznej walki z bezrobociem, za zniżką cen, jak również za zreorganizowaniem obrony państwa, której konieczność neosocjaliści uznają, potępiając jednak uciekanie się do mechanicznych rozwiązań w rodzaju podwyższenia służby wojskowej do okresu 2 lat.

Dalsze narady premjera

z ministrami i wiceministrami.

WARSZAWA, 22.5. (Tel. wł.). W kołach poinformowanych utrzymują, że **bieżący tydzień nie przyniesie jeszcze żadnych decydujących posunięć w dziedzinie politycznej.**

P. premjer Kozłowski w dalszym ciągu odbywa nieustanne narady z poszczególnymi ministrami oraz z podsekretarzami stanu w prezydjum Rady ministrów, **ustalając metody współpracy.**

Prawdopodobnie w przyszłym tygodniu, odbędzie się pierwsze posiedzenie Rady ministrów w nowym składzie.

Po tem posiedzeniu **nastąpią ewentualne zmiany na stanowiskach podsekretarzy stanu** i należy mieć nadzieję, że nowy premjer ujawni swoje zamierzenia, dotyczące zagadnień gospodarczych, któ rym głównie ma się poświęcić.

WARSZAWA, 22.5. PAT. P. Prezydent R. P. przyjął dziś w godzinach południowych prezesa Rady ministrów prof. dr. Kozłowskiego, który informował P. Prezydenta o swoich pracach bieżących.

Sensacyjne pogłoski o spotkaniu

Trockiego z Litwinowem

PARYŻ, 22.5. W związku z pobytem komisarza Litwinowa w Mentonie w paryskich kołach socjalistycznych rozeszła się pogłoska, **jakoby komisarz Litwinow spotkał się w Mentonie z Trockim, z którym odbył dłuższą rozmowę.**

Według tychże pogłosek, spotkanie to nastąpiło na prośbę Trockiego, który chciał wystosować za pośrednictwem komisarza Litwinowa obszerną **deklarację skruchy do biura** politycznego wszechzwiązkowej partji komunistycznej. Dotychczas brak potwierdzenia tej sensacyjnej wiadomości.

Należy przypomnieć, że przed półtora laty, kiedy Trocki przybył do Francji południowej celem odbycia kuracji, do jednej z miejscowości kuracyjnej, bawił tam również komisarz Litwinow, co spowodowało uporczywe pogłoski o spotkaniu Litwinowa z Trockim.

PARYŻ, 22.5. (Tel. wł.) Do Mentony, gdzie przebywa komisarz Litwinow, przybył również Dowgalewski. Koło Mentony przebywa Trocki.

Aresztowanie morderców służącej

Relegowani studenci mordercami

KRAKÓW, 22.5. (Tel. wł.) Przed tygodniem mieszkańcy Krakowa zaalarmowani zostali wiadomością o potwornem morderstwie, dokonanem w mieszkaniu dr. Nüssenfelda. Nieznani sprawcy zamordowali służącą Annę Garncarzównę oraz skradli gotówkę i biżuterję, ogólnej wartości około 60.000 zł.

Śledztwo było utrudnione, gdyż policja nie posiadała żadnych materjałów, któreby mogły naprowadzić na trop morderców. Po tygodniowem dochodzeniu policja aresztowała dziś sprawców tej ohydnej zbrodni.

Na trop morderców policja wpadła dzięki temu, że zainteresowani są pewnymi osobnikami, którzy **chcieli sprzedać złote monety dwudziestodolarowe.** W szynku koło szpitala Rakowieckiego ujęto dorożkarza Wanata, który upiwszy się chciał płacić złotą 20-dolarówką. Aresztowano także ślusarza Dońca, który posiadał złote monety.

Kochanka aresztowanego Dońca wydała trzech wspólników aresztowanych, którzy dokonali morderstwa. Są nimi: 25-letni Kazimierz Schenkirzyk, **relegowany student akademji Sztuk pięknych** oraz dwaj bracia Bobrzewscy: 25-letni Stanisław, handlowiec, i 24-letni Władysław, **student Akademji sztuk pięknych.** Przyznali się oni do popełnienia zbrodni.

Od aresztowanych odebrano większą część zrabowanych pieniędzy i przedmiotów. Obecnie policja prowadzi dochodzenie, który z nich trzech udusił służącą.

Wanat i Doniec nie brali udziału w morderstwie, a jedynie pomagali przy włamaniu się do mieszkania.

Mordercy pozostawili na miejscu zbrodni **kapelusz z literami F. F.**, chcąc wprowadzić wbłąd policję.

Dr. Nüssenfeld wyznaczył nagrodę w wysokości 5% wartości odzyskanych przedmiotów. Nagroda ta wyniesie ponad 10 tys. zł.

Estoński minister

W WARSZAWIE.

WARSZAWA, 22.5. (Tel. wł.). Dziś popołudniu przybyła samolotem do Warszawy minister spraw zagranicznych Estonji Seljama i wiceminister spraw zagranicznych Laretai.

Oddalone powództwo

HR. BRASOW.

WARSZAWA, 22.5. PAT. Sąd Apelacyjny w Warszawie wyrokiem z dnia 22 maja oddalił powództwo Natalji Brasow przeciwko skarbowi państwa polskiego o własność majątków ziemskich Zagórze, Ostrowy i Kłobucko, zasądzając na rzecz skarbu państwa polskiego 10 tysięcy zł kosztów procesu.

Dziś w numerze:

Brazylijska misja wojskowa

W WARSZAWIE.

WARSZAWA, 22.5. PAT. Dziś przybyła z Brukseli do Warszawy brazylijska misja wojskowa w liczbie 7 oficerów z gen. dywizji Laite de Castro.

Aresztowanie członków

OBOZU NARODOWO-RADYKALN.

WARSZAWA, 22.5. (Tel. wł.) W pierwszy dzień Zielonych Świątek wydział stołeczny Obozu narodoworadykalnego zorganizował wycieczkę z Warszawy do Międzylesia. W majówce tej wzięło udział około 600 osób.

Między godz. 11 a 12 w południe bawiący się w lesie zostali otoczeni kordonem policji, która zatrzymała ogółem ponad 300 osób, z których 120 osadzono w areszcie. Aresztowani, z których większość oskarżona jest o zakłócenie spokoju, a kilkunastu o obrazę policji, staną przed sądem starościńskim.

Według wyjaśnień władz policyjnych, wycieczkę rozproszono zato, że kierownicy nie zawiadomili władz o organizowaniu majówki i majówkę tę zorganizowali bez pozwolenia.

Oszczędności

RZĄDU BUŁGARSKIEGO.

SOFJA, 22.5. (PAT). Z rozporządzenia premjera Gieorgiewa pobory ministrów **zredukowano o 50%.** Pozatem premjer wydał zarządzenie, ażeby liczbę samochodów, będących w rozporządzniu ministrów i innych wyższych funkcjonarjuszów państwowych, znacznie zredukowano.

Oprócz tego rozporządzenie kasuje **wagony salonowe tak, że ministrowie podróżować będą w ogólnych wagonach,** jedynie w zarezerwowanych przedziałach. Również w celach oszczędnościowych skasowano wszystkie dodatki do pensyj.

Katastrofalne

ZDERZENIE SZYBOWCÓW.

BERLIN, 22.5. PAT. Podczas zawodów lotniczych w Halle zderzyły się dwa szybowce. Jeden z lotników poniósł śmierć na miejscu, drugi zaś zmarł w czasie przewożenia go do szpitala.

Cztery ofiary

EKSPLOZJI GRANATU.

BRODY, 22.5. PAT. Na terenie gminy Zwody w czasie rozbierania znalezionego granatu z czasów wojny wskutek nagłego wybuchu pocisku ponieśli śmierć na miejscu 4 młodzi ludzie: 18-letni Popelyrzyn, 23-letni Rudak, 14-letni Osnchowski i 18-letni Łoczka.

Jutro będzie wybrany Masaryk

po raz czwarty prezydentem państwa

Jutro w czwartek 24 b.m. naród czechosłowacki przez swych przedstawicieli **dokona po raz czwarty wyboru prezydenta republiki.** Tym razem wybory bowiem odbywać się będą nie jak dotychczas, w sali posiedzeń sejmu, ale na zamku królewskim na Hradczanach w sali historycznej, wybudowanej w latach 1498 — 1502 przez Władysława Jagiellończyka.

W odnowionej sali zgromadzą się członkowie Zgromadzenia Narodowego; na trybunach zasiędą członkowie korpusu dyplomatycznego, przedstawiciele wiedzy, przedstawiciele organizacyj społecznych i prasy. Po dokonaniu aktu wyborów, **prezydent złoży ślubowanie na wierność konstytucji i republice.**

W demokratycznej Francji nie wybierają również swego prezydenta w gmachu izb ustawodawczych, lecz posłowie i senatorowie dla dokonania tego aktu **gromadzą się w historycznym zamku wersalskim.** Tam, gdzie dawniej żyli najwięksi francuscy dyktatorzy i Ludwik XIV, który wsławił się swem powiedzeniem **„państwo — to ja" i Napoleon Bonaparte.** A przecież demokracja francuska nie została tem naruszona. Przeciwnie, pomniki starych czasów są przestrogą na przyszłość.

Wybory prezydenta będą w Czechosłowacji manifestacją ogólno - narodową, ogólno - państwową. Wybór T. G. Masaryka jest zapewniony. Głosować będą wszystkie stronnictwa koalicji rządowej, głosować będą stronnictwa opozycyjne, a także stronnictwa niemieckie. **Tak, że pomijając demonstrację komunistów, powiedzieć będzie można, że Masaryk wybrany będzie jednogłośnie.** Będzie to po raz trzeci, względnie czwarty. **Było to 28 października 1918 r.** kiedy T. G. Masaryk jeszcze podczas swego pobytu na gruncie Stanów Zjednoczonych **został obwołany entuzjastycznie przez cały naród prezydentem republiki.** W kilka dni po tem, **dnia 14 listopada** 1918, kiedy w historycznej sali sejmu czeskiego zgromadziło się rewolucyjne Zgromadzenie Narodowe, **Masaryk wybrany został** przez Konstytuantę pierwszym prezydentem republiki czechosłowackiej. **Dnia 29 lutego 1920 konstytuanta uchwaliła konstytucję republiki:** wyrażono w niej największą wdzięczność Masarykowi i postanowiono, że Masaryk wybierany może być bez ograniczeń, podczas gdy jego następcy mogą być wybierani w przyszłości tylko dwukrotnie. Dnia 27 maja 1920 przy drugich wyborach wybrano znowu Masaryka, który, korzystając z przywileju, obejmuje władzę, **po raz trzeci w r. 1927, również dnia 27 maja.** Po siedmiu latach odbywają się teraz wybory trzecie, a właściwie już czwarte. **Sędziwy, 84 lat liczący T. G. Masaryk wybrany zostanie znowu głową państwa.** Tegoroczne wybory będą największem świętem całego narodu i państwa.

T. G. Masaryk stał się postacią historyczną. Wielki filozof i socjolog, głęboki myśliciel i demokrata, człowiek nauki stał się jednym z tych, którzy zadecydowali o losach wojny światowej. **On wspólnie z Wilsonem kładł podwaliny nowej Europy.** On też uważany może być za współbudowniczego Ligi Narodów i międzynarodowego biura pracy. Ceniony jest przez obce narody i głowy innych państw, **zażywa szacunku wśród królów i prezydentów, a do jego siedziby,** historycznej Pragi, **pielgrzymują zastępy mężów stanu, polityków i uczonych, aby od niego czerpać wiedzę i rady życiowe.**

ś. † p.

STANISŁAWA NIEWIAROWSKA

po długich i ciężkich cierpieniach zmarła dnia 21 maja 1934, przeżywszy lat 31.

Wyprowadzenie drogich nam Zwłok ze szpitala miejskiego przy ul. Legjonów na cmentarz w Sosnowcu odbędzie się w środę 23 maja b. r. o godz. 4-ej popołudniu.

Na smutny ten obrzęd zaprasza Krewnych i Znajomych pogrążona w nieutulonym żalu

3300 RODZINA.

V. TARGI KATOWICKIE

podczas Zielonych Świąt.

Tereny wystawowe przy parku Kościuszki w Katowicach przez dwa dni Zielonych Świąt przy pięknej pogodzie zapełnione były zwłaszcza w godzinach popołudniowych tłumami publiczności zwiedzającym z wielkiem zainteresowaniem tegoroczne V. Targi katowickie. Wygląd obecnej wystawy przedstawia się dodatnio, skutkiem dużej ilości poważnych firm wytwórczych krajowych, pięknych dekoracyj i ładnego rozmieszczenia stoisk. Miejsca wszystkie są zajęte w halach i mniejszych pawilonach, pozatem znaczna ilość kiosków i eksponatów na wolnym terenie urozmaica ogólny obraz wystawy.

Poza halami rozmieszczony jest wielki „Luna - Park", który w godzinach wieczornych tonął w świetle lampek elektrycznych, a gwar niebywały wprost ścisk, oraz wesołość tam panujące sprawiają wrażenie prawdziwego „Wesołego miasteczka".

Obecnie Targi katowickie są jedną z **najbardziej udanych imprez wystawowych dotychczas urządzanych na Śląsku i dlatego należy usilnie zachęcić wszystkie warstwy społeczne, by masowo zwiedziły Targi i nawiązywały w miarę możności kontakt handlowy z wystawcami,** gdyż poważne obroty powinny być bodźcem i zachętą dla fabrykantów i wytwórców z całej Polski do interesowania się okręgiem przemysłowym jako rynkiem zbytu, zaś dla miasta i Towarzystwa wystaw impulsem do rozbudowy Targów katowickich na miarę i skalę wielkiej organizacji.

Informacyjnie nadmienić wypada, że tereny wystawowe otwarte są dla zwiedzającej publiczności od godz. 9 rano do 20 pop. zaś niskie ceny wstępów wynoszące po zł. 0.54 wraz z opłatami na Fundusz Pracy uprzystępniają każdemu zwiedzenie Targów katowickich.

Spłonęła cała wieś

wskutek podpalenia

WARSZAWA, 22.5. PAT. We wsi Ostrów w pow. Pińskim wybuchł pożar w zabudowaniach Maksa Ostrowskiego. Spaliło się **45 domów mieszkalnych,** 131 budynków gospodarskich oraz wiele inwentarza żywego.

Straty sięgają 80 tys. zł.

Ogień podłożył Maksymiljan Ostrowski celem otrzymania stawki ubezpieczeniowej.

W czasie pożaru zginął jeden mężczyzna a 2 osoby doznały ciężkich poparzeń

Kto wygrał na loterji?

(NIEURZĘDOWA).

Wczoraj w trzynastym dniu ciągnienia 4 klasy 29 polskiej loterji państwowej wygrane padły na numery następujące:

Zł. 15.000 na nr. 95834.

Zł. 10.000 na nr. 68504.

Zł. 5000 na n-ry: 2307 120320 138342 148584 169910.

Zł. 2000 na n-ry: 9667 21840 22754 34535 42150 45864 54300 74624 77951 84557 110584 113965 121211 140028.

Zł. 1000 na n-ry: 5725 9084 40472 43729 44436 45307 47075 52132 61406 67363 70317 81847 83997 88473 95270 96327 105001 123656 126747 134038 139463 148020 149647 152420 174811 164073 169988.

Zł. 15.000 na nr. 16709.

Zł. 10.000 na n-ry: 13921 134112.

Zł 5000 na n-ry: 38527 105227.

Zł. 2000 na n-ry: 4447 5613 3840 11013 3999[illegible] 46629 49765 59870 64997 66271 93327 102213 116388 114998 1224822 123167 134219 142327 16163[illegible].

Zł. 1000 na n-ry: 1296 10199 12953 13646 17429 20630 24461 27732 39200 43259 51743 58966 59293 66570 84333 96568 116492 [illegible] 147872 154496 156497 169929.

GIEŁDA

PIENIĘŻNA.

Dewizy: Belgja 123.72, Gdańsk 172.66, Holandja 359.00, Kopenhaga 120.45, Londyn 26.95, Nowy Jork 5.27½, Nowy Jork (kabel) 5.28, Oslo 135.50, Paryż 34.95, Praga 22.05, Szwajcarja 172.55, Sztokholm 139.00, Włochy 45.04, Berlin 208.60.

Obroty więcej niż średnie, tendencja niejednolita. Banknoty dolarowe w obrotach pozagiełdowych 5.26¼. Rubel złoty 4.06½. Dolar złoty 8.92½. Rubel srebrny 1.38. 100 kopiejek bilonu srebrnego 0.64. Gram czystego złota 5.9244. Marki niemieckie (banknoty) w obrotach prywatnych 207.25—206.75. Funt szterlingów (banknoty) w obrotach prywatnych 26.92.

Papiery procentowe: 3 proc. poż. budowlana 44,85—44,75, 6 proc. poż. stabilizacyjna 66,50—66,13, 4 proc. poż. inwestycyjna 113,50 4 proc. państw. poż. premjowa dolarowa 53.00, 6 proc. konwersyjna 66.00 — 65.85 6 proc. poż. dolarowa 76.75.

Akcje: Bank Polski 86,00, Lilpop 11.75, Modrzejów 3.50.

ANTONI HRAM

CZARNY

(NIEWINNA KREW)

(współczesna powieść sensacyjna)

54

We dworze godziny płynęły na niespokojnem oczekiwaniu epilogu, tego bądź co bądź niecodziennego wypadku. Na twarzy pani Szlaskiej malowało się wyraźne przygnębienie. Nie mniej skwaszona była i Zeńka, zdając sobie sprawę, że jej pupilek tym razem pozwolił sobie na grubszy kawał, gdyż jak z wczorajszej rozmowy zdołała wywnioskować, wujcio mógł rozporządzać znaczniejszym kapitałem, na zdobycie którego poświęcił długie lata w dalekiej Kalifornji.

Wszyscy więc niespokojnie kręcili się po dziedzińcu, oczekując z niecierpliwością wieści z pola obławy.

Wieczór już począł zapadać, gdy panienki siedzące na werandzie, ujrzały krępą postać pana Bąbelka. Poznały raczej tylko jego sylwetkę, gdyż wygląd człowieka, który w tej chwili zbliżał się w stronę dworu, żadną miarą nie przypominał, zawsze dobrze prezentującego się wujaszka. Serafina.

Bez kapelusza i o jednym pantoflu, umazany błotem na całej twarzy, w poszarpanem niemal na strzępy ubraniu, tworzył tak niezwykle tragikomiczny obraz, że Zeńka mimo wszystko nie mogła powstrzymać się od parsknięcia śmiechem.

Ale i pan Serafin śmiał się do nich zdaleka, potrząsając z radością trzymanym w ręku woreczkiem.

— Niema ludzi co mają pełne sto procent szczęścia — śmiał się już całkiem szczerze. — Ja mam aż nadto dużo, bo dziewięćdziesiąt dziewięć. Feralny procent przypadł na dzień dzisiejszy, a to się zdarza ledwie raz na rok. W dodatku wszystko skończyło się dość pomyślnie. Mam zatem teraz przed sobą rok powodzenia....

Urodzony optymista ani się mógł spodziewać jak niedalekim jest nowy dzień feralny, w konsekwencji [illegible] znacznie gorszy od dzisiejszego.

ROZDZIAŁ XV.

Była niedziela. Cały dwór, z wyjątkiem Zylicza, który wymówił się bólem głowy, wyjechał do kościoła. Stara Kobielowa nie spodziewając się powrotu państwa wcześniej jak koło drugiej godziny, pozostawiła kuchnię na opiece służącej, a sama siedząc na werandzie, liczyła szeptem różańcowe ziarenka.

Po folwarcznym dziedzińcu parobcy wałęsali się bezczynnie, lub siedząc na przyzbie rozmawiali półgłosem, paląc cuchnący tytoń.

Białynicz wyszedł wcześniej z czworaku i jakiś czas kluczył wśród zabudowań, zanim skręcił najbliższą miedzą, biegnącą od dworskiego parkanu. Szedł wolno w stronę lasu, co chwila oglądając się poza siebie. Znalazłszy się za niewielką pochyłością wzgórza, usiadł na miedzy i spojrzał na zegarek.

— Dziesiąta, a więc jeszcze mam dobrą godzinę czasu — pomyślał układając się wygodnie na trawie. Położył dłonie pod głowę i na dłuższy czas pozostał w bezruchu.

Od dwóch tygodni, dziś miał pierwsze spotkanie z Wilczkiem. Począł już wątpić w uczciwość detektywa, niedającego od chwili przyjazdu, znaku o sobie, gdy wczoraj stary rządca dyskretnie wręczył mu mały bilecik. Detektyw w paru słowach prosił o spotkanie na dziś na niewielkiej polance starego lasu, od strony Zamiczyna.

Andrzej z niecierpliwością oczekiwał tej godziny, uzależniając od otrzymanych wiadomości dalszy pobyt we dworze, w niezwykle niewdzięcznej roli. W ostatnich dniach czuł się zupełnie wyczerpanym. Pragnął za wszelką cenę zakończyć tę wstrętną maskaradę. Nerwy nie były w stanie wytrzymać dłużej napięcia w jakiem żył tu z dnia na dzień, blisko kochanej osoby, na każdym kroku prześladowanej przez podłego Zylicza.

Serce rwało się ku niej, ilekroć razy widział ją jak samotna wykradała się z domu i błądziła bez celu wśród parkowych alei. Raz nawet, szlochając, głośno wymówiła dwukrotnie jego imię. I wówczas to Andrzej ukryty w parkowem gąszczu nie mógł zapanować nad sobą i zerwał się by biec do niej. Zarośla jednak gwałtownie zaszeleściły w pomroce i Zośka przestraszona uciekła na werandę.

D. c. n.

LIGA I SZYNKARZE.

Rada Ligi Narodów rozpatrywała na ostatniem posiedzeniu petycję reprezentantów niemieckiej mniejszości w Polsce w sprawie pozbawienia kilku Niemców na Pomorzu i w Poznańskiem prawa sprzedaży napojów alkoholowych.

Z całą powagą przedstawiciel Hiszpanji referował raport w tej sprawie i zapowiedział, że na następną sesję przygotuje szczegółowe wnioski celem przyjęcia ich przez Radę Ligi Narodów.

Czytając te informacje, trudno oprzeć się zdumieniu, że zawodowi działacze ligowi, urzędnicy jej biur i sekretarjatów oraz członkowie rady nie widzą całej śmieszności podobnego stanowiska. Więc Liga, która w intencji swoich założycieli miała zostać najwyższą instancją w życiu międzynarodowem, miała podjąć się regulacji stosunków pomiędzy państwami, nadewszystko zaś zorganizować wieczny pokój świata, spada do roli regulatora stosunków pomiędzy polskim monopolem spirytusowym a kilku niemieckimi szynkarzami.

Przedłożony na 79 sesję Rady Ligi dokument, w którym zawarty jest raport i skarga tych szynkarzy, stanie się chyba historycznym pod tym względem, że stanowi on bardzo wymowne świadectwo bankructwa instytucji genewskiej i zasady, na której była zbudowana.

A jednak jeszcze tak niedawno narady genewskie były z całą powagą traktowane przez rządy i opinję wielu narodów. W rozumieniu świata, myślącego kategorjami masońskiemi, Genewa miała się stać Rzymem liberalnej demokracji, miała zamienić się w kierowniczkę życia międzynarodowego, nadającą temu życiu właściwy bieg i cele. Jeszcze tak niedawno, puste gadulstwo augurów genewskich uważano za szczyt politycznej mądrości, namaszczonej powagą rozlewnego, i, mówiąc nawiasem, pełnego hipokryzji humanitaryzmu. Potroszę nawet obawiano się Ligi Narodów, która umiała przybierać nietylko uroczyste, ale i groźne miny, szczególnie wobec państw mniejszych i od niej chwilowo zależnych.

Rychło jednak powaga jej zniknęła. Przy pierwszem zetknięciu się z twardą rzeczywistością polityczną okazało się, że Liga Narodów jest bezradna i bezsilna. Kiedy wybuchła wojna chińsko-japońska i kiedy Chiny odwołały się do Ligi, przekonano się, że instytucja ta nie jest w stanie nic poważnego uczynić dla pokoju. W zetknięciu się z wolą Japonji, realizującej w sposób zdecydowany cele swojej polityki narodowej, Liga ograniczyła się do paru nic nieznaczących gestów i późniejszych wyjaśnień swojego sekretarza, sir Erica Drummonda, że trudno jest zdziałać coś pozytywnego na odległość jedenastu tysięcy kilometrów.

Podobnie rzecz się miała i w zatargu o Chaco. Tu również okazało się, że instytucja genewska wraz ze swoją sławetną procedurą nic realnego zdziałać nie jest w stanie. I dlatego pewnie, po tych dwóch nieudanych próbach żywotności instytucji genewskiej, Rada Ligi z takim zapałem zabrała się do wyrównania naruszonej równowagi w stosunkach pomiędzy naszym monopolem spirytusowym a szynkarzami niemieckimi.

Wprawdzie dystans pomiędzy zagadnieniem pokoju na Dalekim Wschodzie a kwestją „pokoju spirytusowego" w Polsce jest bardzo duży, ale widocznie według dygnitarzy Ligi, niepowodzenie w pierwszej sprawie należało powetować zwycięstwem w drugiej.

Niestety, jak można wnosić z deklaracji min. Raczyńskiego, i w tej sprawie Rada Ligi poniesie niechybną porażkę.

Wśród wielu oznak bankructwa ideologji masońskiej i masońskiego systemu w polityce międzynarodowej, poczesne miejsce zajmuje zmierzch Ligi Narodów. Odsłania się coraz bardziej nicość zasady, na której zbudowano gmach wierzeń w wieczny pokój i jedność masońską świata.

Wystawa „Nasze Zdobycze" W Z. S. S. R.

W Moskwie otwarto niedawno wystawę p. n. „Nasze zdobycze". Wystawa mieściła się w gmachu muzeum politechniki moskiewskiej. Cieszyła się ona niezwykłem powodzeniem, dzień w dzień zwiedzały ją tłumy osób, których liczba dochodziła do 4000.

W przeciwieństwie do poprzednich wystaw, noszących charakter wybitnie regjonalny, wystawa „Nasze zdobycze" jest pierwszą, która daje ogólny obraz obecnej sytuacji gospodarczej ZSSR. i wykazuje rezultaty i zdobycze, osiągnięte w tej dziedzinie w ciągu ostatnich kilku lat.

Organizatorzy wystawy specjalną zwrócili uwagę na dział uprzemysłowienia kraju i wynalazczości.

Cele dydaktyczne wystawy wysunięte były na plan pierwszy. Propaganda pomyślana niezwykle żywo i przekonywująco. Każdy dział produkcji posiadał specjalnego informatora, który udzielał zwiedzającym wyczerpujących objaśnień.

Przy wielu stoiskach wywieszono tablice i modele, ilustrujące cały przebieg produkcji danego wyrobu.

Postęp, jaki poczyniła wytwórczość krajowa w ZSSR. w dobie ostatniej, ukazany był na wystawie w sposób najbardziej przemawiający i najdobitniejszy.



PO REKONSTRUKCJI RZĄDU POLSKIEGO.

Siedzą od lewej strony: min. Pieracki, premjer prof. Kozłowski, Prezydent Mościcki, marsz. Piłsudski, min. Beck; stoją od lewej strony: min. Paciorkowski, min. Kaliński, min. Jędrzejewicz, min. Nakoniecznikoff-Klukowski, min. Zawadzki, min. Butkiewicz, min. Rajchman i min. Michałowski.

Którzy to polscy magnaci

STRACILI NA BANKRUCTWIE SZWAJCARSKIEGO BANKU ESKONTOWEGO.

Wiadomość o zawieszeniu wypłat, a właściwie bankructwie „Szwajcarskiego Banku Eskontowego" (Banque d'Escompte Suisse) obiegła przed kilku dniami pisma zagraniczne i dostała się oczywiście na łamy pism polskich, nie zwracając atoli zbytnio uwagi. W tych czasach wypadki takie są bowiem zbyt częste, a sensacją — dla wielu czytających tylko jakaś istotna nadzwyczajność ma pewien walor — **może być w takim wypadku chyba coś w stylu naprawdę amerykańskim**, na co jednak sprawa wspomnianego banku szwajcarskiego nie zdawała się atoli wskazywać.

Po jakimś czasie sprawa przybrała jednak odmienny charakter. Okazało się mianowicie, że **upadek tej zagranicznej instytucji jest dla niejednego polskiego obywatela już nie sensacją lecz katastrofą.** Wspomniany „Banqu d'Escompte Suisse" należał bowiem do takich, w których **wielu z naszych arystokratów i przemysłowców składało swoje kapitały**, pomimo że bank ten płacił zaledwie pół procent od lokaty. Szermując tutaj w kraju głośno frazesem patrjotyzmu i twórczej pracy, oszczędności swoje lokowali jednak ci ludzie w Szwajcarji, jak inni w Londynie lub Amsterdamie.

Fatalnie brzmiały też dalsze wiadomości w tej materji. Pojawiło się wprawdzie jakieś zaprzeczenie, względnie wyjaśnienie, że **obywatele polscy w tym wypadku żadnych strat nie ponoszą**, ale niemal w tym samym dniu **prasa szwajcarska podała całkiem ścisłą kwotę, a mianowicie 207 miljonów franków szwajcarskich** t. j. prawie dwa razy tyle złotych polskich jako **niewątpliwą stratę „lokatorów"**, wyjaśniając przytem dlaczego to się stanie.

Oto mianowicie ustawodawstwo szwajcarskie daje w takich wypadkach **pierwszeństwo swoim obywatelom i nakazuje zaspokojenie przedewszystkiem pretensyj swoich obywateli**, po których dopiero przychodzi kolej na cudzoziemców. Wynika z tego, że pewni obywatele polscy poniosą wobec tego dotkliwą chociaż zasłużoną karę, co jednak sprawy nie wyczerpuje.

Ta ucieczka rodzimego kapitału zagranicę jest bowiem równoznaczną z **działaniem na szkodę własnego państwa** i inaczej zwłaszcza w tych czasach traktowana być nie może. Wyższe względy polskiej polityki walutowej nakazały bowiem naszym władzom państwowym zaniechanie wszelkich ograniczeń walutowych, które w tej chwili istnieją u wszystkich naszych sąsiadów, ten **liberalizm polskiego ustawodawstwa skarbowego nie może być jednak niejako premją dla domorosłych naszych defetystów i grabarzy rodzimego kapitału.**

W tych warunkach polska opinja publiczna domagać się musi szczegółowego wyświetlenia sprawy zwłaszcza, że **prasa zagraniczna świeżo podtrzymuje swoje doniesienie o stratach „członków polskiej arystokracji i sfer handlowo-przemysłowych".** Opinja polska przypomina sobie przytem drobne zaprzeczenia, jakie w swoim czasie podawano w sprawie równie skandalicznej, a mianowicie bankructwa t. zw. Amstelbanku w Amsterdamie, w którym wbrew zaprzeczeniom **przepadły znaczne kwoty zarówno poszczególnych obywateli polskich jak i instytucyj, nie wyłączając funduszów samorządowych.**

Gołosłowne zaprzeczenia sprawy nie załatwiają, a ogołacanie rynku rodzimego tak ubiogiego w kapitał, **nie może być bezkarnie tolerowane. Odnośne** czynniki niewątpliwie traktować też będą sprawę jako pilną i **rozważą równocześnie sposoby**, któreby na przyszłość tego rodzaju niepotrzebnym stratom zapobiegły.

Z DNIA

ILUSTRACJA DO MOWY P. PRYSTORA.

Jeden z dzienników lwowskich donosi, że minister skarbu wydał do podległych mu urzędów okólnik, w którym stwierdza, że niektórzy urzędnicy, zatrudnieni w służbie Ministerstwa skarbu, w monopolach, zakładach i przedsiębiorstwach przemysłowych interwenjują względnie pośredniczą w załatwianiu spraw, należących do zakresu działania administracji skarbowej, wyzyskując zajmowane stanowisko lub zależność służbową.

Dalej okólnik zwraca szczególną uwagę na urzędników, powołanych na podstawie umów do wykonywania specjalnych czynności służbowych. Urzędnicy ci bowiem, wykorzystują niejednokrotnie stanowisko służbowe, interwenjują w sprawach natury prywatnej, co jest absolutnie niedopuszczalne...

„PAN BÓG".

Ot, co się przydarzyło Kornelowi Makuszyńskiemu!... W moskiewskich „Izwiestjach" z 14.4 pojawił się artykuł Makuszyńskiego p.t. „Noc i lodowce" poświęcony „czeluskinowcom". Artykuł napisany z uczuciem i podziwem dla sowieckich lotników i marynarzy kończy się następującym zwrotem:

„Zmiłuj się nad nimi, Boże (bolszewickie pismo pisze oczywiście: „boże". — przyp. „Gł. N.") miłosierny".

Zwrot ten wyprowadził redakcję „Izwiestij" z równowagi. Zamieściła wprawdzie w całości artykuł (czyżby zamówiony?) Makuszyńskiego, ale dodała do niego następujące uwagi:

„Z wielkiem zadowoleniem drukujemy artykuł znanego pisarza polskiego, który daje piękny wyraz uczuciom, zbudzonym przykładem bohaterstwa naszych czeluskinowców oraz naszych lotników w tej części polskiej opinji burżuazyjnej w której jeszcze tkwią zdolności zachwycania się wielkiemi zdobyczami ludzkiego ducha i ludzkiej woli.

Błąd p. Makuszyńskego polega jednak na tem, że nie rozumie on, iż nasi marynarze, nasi lotnicy — nietylko lotnicy, nasz Schmidt, — nietylko uczony... Nasi marynarze, nasi lotnicy i nasz Schmidt — to są bojownicy socjalistyczni, zdolni nietylko do chwilowego bohaterstwa, lecz i do bohaterskiego życia, ofiarowanego socjalizmowi. Kraj, który ich zrodził i wychował nie polegał na pomocy pana boga, do którego o czeluskinowców modlił się p. Makuszyński".

Makuszyński może sobie teraz powiedzieć: — za twoje myto, jeszcze cię obito!... Z drugiej zaś strony cały incydent z tym jego artykułem dowodzi, że tam w Moskwie są ludzie, których ateizm przeszedł w manjactwo. Z nimi to chcą niektórzy nasi „postępowcy" robić „zbliżenie kulturalne".

MIĘDZYNARODOWA WYSTAWA W PARYŻU.

Francuska komisja międzyministerjalna wraz z przedstawicielami władz miejskich Paryża uzgodniła już ogólny plan organizacji wielkiej wystawy międzynarodowej, która odbędzie się w Paryżu w r. 1937. Tereny przeznaczone na wystawę położone są nad Sekwaną, pomiędzy wiaduktem Passy i mostem d'Alma. Teren wystawy zostanie przebudowany, a mianowicie kolej żelazna, przechodząca w tem miejscu przez miasto, przeprowadzona będzie tunelem podziemnym, dworzec metra na Champ de Mars zostanie przeniesiony, oraz zburzony będzie jeden z gmachów administracji wojskowej. Projektowana jest budowa dwóch wielkich stałych budynków wystawy — muzeum państwa i muzeum miasta. Wystawa ma obejmować również wystawę sztuki ogrodniczej, która mieściłaby się w oranżerjach w Sceaus Na sfinansowanie tych prac państwo wyasygnować ma ze skarbu sumę 15 miljonów franków. Miasto Paryż upoważnione zostało ze swej strony do zorganizowaniaa loterji, dochód z której pokryć ma subwencję dla wystawy w sumie 295 milionów franków.

Jak będziemy głosowali w niedzielę dnia 27 maja.

Głosowanie odbędzie się 27 maja we wszystkich okręgach wyborczych i trwać będzie bez przerwy **od godz. 9 do godz. 19.**

Od chwili rozpoczęcia głosowania aż do chwili obliczenia głosów, w lokalu wyborczym będzie obecny bez przerwy przewodniczący lub jego zastępca i conajmniej dwóch członków komisji lub ich zastępców. Przy sprawdzaniu urny wyborczej, głosowaniu, obliczaniu i ustalaniu wyników głosowania przez komisję wyborczą, przed którą odbywa się głosowanie, **mają prawo być obecni mężowie zaufania wyborców**, zgłoszeni przez pełnomocników list po jednym na każdej komisji. Mąż zaufania powinien mieć prawo wybierania i okazać przewodniczącemu komisji **imienne pismo delegacyjne**, wydane przez pełnomocnika listy i potwierdzone przez przewodniczącego głównej komisji wyborczej.

W dniu głosowania nie wolno w lokalu wyborczym, budynku, w którym się ten lokal znajduje, na ulicach i na placach w promieniu stu metrów **wygłaszać przemówień do wyborców, rozdawać kartek do głosowania i w jakikolwiek inny sposób agitować.** Postanowieniom tym podlegają również i mężowie zaufania.

Przed rozpoczęciem głosowania komisja wyborcza **stwierdza, czy urna jest próżna, poczem urnę zamyka.** Od tej chwili, aż do ukończenia głosowania, urny w żadnym wypadku otwierać nie wolno.

KARTKI DO GŁOSOWANIA.

Głosowanie odbywa się zapomocą kart głosowania **tylko koloru białego.** Karta powinna zawierać numer, ewentualnie nazwę jednej z ważnie zgłoszonych list kandydatów oraz **nazwiska kandydatów**, na których wyborca oddaje głos. Brak numeru lub nazwy listy **nie powoduje nieważności karty, o ile wszyscy kandydaci wpisani na karcie pochodzą z jednej listy, lub gdy karta zawiera nazwisko jednego tylko ważnie zgłoszonego kandydata.** Tutaj trzeba podkreślić, że **karta zawierająca tylko numer lub nazwę listy bez conajmniej jednego nazwiska ważnie zgłoszonego kandydata — jest nieważna. Wyborca może głosować wyłącznie na kandydatów, których nazwiska umieszczone są na jednej tylko liście, zgłoszonej w danym okręgu wyborczym. Każdy wyborca rozporządza tylu głosami, ilu radnych wybiera się w danym okręgu wyborczym**, przyczem ma prawo część lub wszystkie rozporzadzalne swe głosy oddać **na jednego i tego samego kandydata.** Treść karty do głosowania może być odbita mechanicznie lub pisana.

JAK SIĘ ODBYWA GŁOSOWANIE?

Samo głosowanie będzie wyglądało następująco: wyborca, podszedłszy do stołu, przy którym czynna jest komisja wyborcza, **wymienia swe imię, nazwisko i adres zamieszkania.** Gdy zostanie sprawdzone, że wymienione imię i nazwisko znajduje się w spisie wyborców danego okręgu, lub obwodu, **wyborca otrzymuje kopertę do głosowania**, poczem, sprawdziwszy, czy koperta jest należycie ostemplowana, wkłada w nią kartę do głosowania i wręcza przewodniczącemu komisji. Przewodniczący sprawdza stempel na kopercie **i wrzuca ją do urny wyborczej w obecności komisji wyborczej.** Jednocześnie członkowie komisji notują oddanie głosu w odpowiedniej rubryce obu egzemplarzy spisu wyborców.

Przed oddaniem głosu przewodniczący może zażądać **ustalenia tożsamości osoby głosującej.** Tutaj trzeba podkreślić, że regulamin zezwala na to, że wyborca nieposiadający dokumentów uznanych przez komisję za wystarczające, może powołać się na świadectwo dwóch wiarogodnych świadków znanych komisji wyborczej. **Od decyzji komisji w sprawie tożsamości wyborcy niema odwołania.**

O godz. 18 przewodniczący nakazuje **zamknięcie lokalu wyborczego** i odtąd mogą głosować tylko ci, którzy w chwili zamknięcia lokalu znajdowali się wewnątrz. Komisja może przed godz. 19 zamknąć lokal, o ile stwierdzi, że wszyscy wyborcy, figurujący w spisie, oddali swe głosy.

OBLICZANIE GŁOSOWANIA.

Po ukończeniu głosowania przewodniczący komisji **otwiera urnę wyborczą**, poczem liczy koperty, w niej złożone, nie otwierając ich. Jednocześnie ustala się na podstawie notatek w spisie wyborców liczbę głosujących.

Unieważnione zostaną te karty do głosowania, które zostały włożone do koperty nieostemplowanej urzędowo; **karty koloru innego niż biały;** karty do głosowania niewypełnione lub wyraźnie nieczytelne; dalej karty, zawierające nazwiska kandydatów z różnych list ważnie zgłoszonych w danym okręgu wyborczym, lecz niezawierające przewidzianego oznaczenia listy, na którą wyborca głosuje; i wreszcie te karty będą unieważnione, które zawierają tylko numer lub nazwę listy bez conajmniej jednego nazwiska ważnie zgłoszonego kandydata.

PODZIAŁ MANDATÓW.

Po zestawieniu wyników głosowania w okręgu wyborczym okręgowa komisja wyborcza **przystąpi do podziału mandatów** pomiędzy listy kandydatów w sposób następujący: **ogólne ilości ważnych kart do głosowania, oddanych w danym okręgu wyborczym na poszczególne listy, dzielone będą kolejno przez 1, 2, 3 itd.** aż do chwili, gdy w ten sposób da się uszeregować tyle kolejno największych liczb (ilorazów z uwzględnieniem ułamków), ile jest mandatów w okręgu do podziału. **Poszczególnej liście kandydatów przyznaje się tyle mandatów, ile ilorazów przypada na nią spośród ustalonego w powyższy sposób ich szeregu.** O przyznaniu mandatu jednej z dwóch lub więcej list, wykazujących jednakowe ilorazy końcowe, rozstrzyga los, wyciągnięty przez przewodniczącego komisji wyborczej. Po dokonaniu podziału mandatów pomiędzy listy kandydatów, okręgowa komisja wyborcza przystępuje do ustalenia, którzy z kandydatów zostali wybrani do Rady miejskiej.

O pierwszeństwie i kolejności wyboru do Rady miejskiej poszczególnych kandydatów danej listy decyduje **kolejna względna większość** głosów, ważnie oddanych **na poszczególnych kandydatów tej listy.** Wrazie oddania jednakowej **ilości** głosów na dwóch lub więcej kandydatów, **pierwszeństwo do uzyskania mandatu służy kandydatowi, umieszczonemu na pierwszem miejscu listy, o pierwszeństwie zaś pomiędzy innymi kandydatami rozstrzyga los, wyciągnięty przez przewodniczącego komisji wyborczej.**

Jeżeli na listę przypada więcej niż jeden mandat, kandydat zaś, umieszczony na pierwszem miejscu tej listy, w myśl powyższych zasad nie uzyskałby mandatu, **wówczas należy zliczyć dodatkowo na korzyść tego kandydata otrzymaną przez innych kandydatów nadwyżkę głosów ponad liczbę ilorazu** (ilorazu wyborczego listy), jaki wypada z podzielenia ogólnej ilości głosów, ważnie oddanych na daną listę, przez przypadającą na nią ilość mandatów. Ułamki, powstałe przy dzieleniu, zaokrągla się w górę do jedności.

KRONIKA ZAGŁĘBIA

KALENDARZYK.

23 Środa — **Dziś** Dezyderego. **Jutro** Joanny. Wschód słońca 3 m. 46. Zachód „ 19 m. 35.

Kinoteatry w Zagłębiu

dziś wyświetlają:

SOSNOWIEC
ZAGŁĘBIE: Głos skazańca.
PALACE: Arystokracja podziemi.
EDEN: Żółty detektyw.

BĘDZIN
APOLLO: Shanghaj.
ŚWIATOWID: L. 14 zatomcia.
NOWOŚCI: Nocny lot.

DĄBROWA
ARS: Wielka grzesznica.

ZAWIERCIE
STELLA: Platynowa blondynka.

× **I KOMUNJA ŚW. W CZELADZI.** Dziś w Czeladzi dziatwa szkół powszechnych przystępuje gremjalnie do I Komunji św.

× **POŚWIĘCENIE PÓL W CZELADZI.** W nadchodzący czwartek w Czeladzi zwyczajem dorocznym nastąpi poświęcenie pól.

× **ARESZTOWANIE SPRAWCÓW BESTJALSKIEGO MORDERSTWA.** We wczorajszym numerze donieśliśmy o bestjalskim zamordowaniu mieszkańca Sosnowca Jana Jarosa. W wyniku zarządzonego przez policję pościgu, sprawcy ohydnego morderstwa zostali ujęci i przekazani do dyspozycji władz sądowych. Są nimi mieszkańcy Sosnowca: Stefan Jabłoński (Ciepła 6), Mieczysław Wawrzyn (Wielka 6) i Roman Wójcik (Wielka 10).

Teatr miejski w Sosnowcu

REPERTUAR

Środa 23 bm. o godz. 20.15 gościnny występ tancerki JUDYTY BERG.

Czwartek 24 bm. o godz. 20.15 „PAN NACZELNIK TO JA" po cenach najniższych (1 zł. i 50 gr.).

Piątek 25 bm. o godz. 20.15 „ŻOŁNIERZ KRÓLOWEJ MADAGASKARU" po cenach najniższych (1 zł. i 50 gr.).

Teatr Polski w Katowicach

REPERTUAR.

Środa 23 bm. — „Towarzysz".

Czwartek 24 bm. — „Zgorszenie publiczne" (premjera).

Piątek 25 bm. — popol. staraniem międzyszkolnej komisji „Antygona"; wiecz. — „Ten i tamten".

Sobota 26 bm. — „Wesele na G. Śląsku".

× **ŚWIĘTO MORZA W ZĄBKOWICACH.** W niedzielę, dn. 27 maja r.b. o godz. 6 popołudniu w lokalu K.P.W., w domu kolejowym na stacji w Ząbkowicach odbędzie się zebranie organizacyjne, celem zorganizowania komitetu i ustalenia programu obchodu „Święta morza". Zarząd miejscowego oddziału Ligi morskiej i kolonjalnej prosi zaproszone organizacje oraz zaproszone osoby o punktualne i liczne przybycie.

× **NOWE KOŁO L. O. P. P.** Z inicjatywy komendanta i instruktora O.P.L.G. w Polskich Zakładach przemysłu cynkowego w Będzinie pp. inż. I. Bleichfelda i Koźlika, odbyło się na terenie fabryki organizacyjne posiedzenie członków LOPP., na którem został wybrany następujący zarząd: prezes honorowy — dyr. Fürstenberg Jerzy, prezes — Koźlik Tadeusz, wiceprezes I—Reiher Jerzy, wiceprezes II — Garbuliński Władysław, sekretarz — Rozenblum Helena, skarbnik — Seidweber Pinkus, członkowie zarządu — Krzystanek Wł. i Gracz Jakób; delegat na zjazdy instr. Koźlik Tadeusz

Z Komitetu pożegnalnego P.P. ŁABUDZIŃSKICH.

Odbyło się posiedzenie zarządu i sekcji administracyjnej komitetu pożegnalnego, na którem ustalono, że uroczystość pożegnalna odbędzie się dnia 3 czerwca r.b. i rozpocznie się mszą św. o godz. 10.30, w kościele parafjalnym, odprawioną przez ks. Flisowskiego, prefekta szkół średnich. Następnie uczestnicy uroczystości udadzą się do resursy dąbrowskiej, gdzie nastąpią przemówienia przedstawicieli władz, szkolnictwa, organizacyj społecznych, byłych i obecnych wychowanek pp. Łabudzińskich. Wreszcie po oficjalnej części pożegnalnej, uroczystość zakończona zostanie skromnem śniadaniem. Udział w śniadaniu ustalono na zł. 3.50 od osoby.

Zgłoszenia do przemówień i udział w śniadaniu przyjmowane będą do dnia 26 b.m. włącznie przez p. prof. Augustyńską — szkoła handlowa żeńska w Dąbrowie. Zgłoszenia udziału w śniadaniu wraz z opłatą przyjmuje również p. J. Szczęsna — ul. Kr. Sobieskiego 4.

Osoby, które z jakichkolwiek przyczyn nie otrzymały zaproszeń do wzięcia udziału w uroczystości, proszone są o zgłoszenie się do p. prof. Augustyńskiej — szkoła handlowa żeńska, lub tel. 1-56.

Wszystkie b. uczenice proszone są o zebranie się w niedzielę dn. 27 b.m. o godz. 11 rano w szkole handlowej żeńskiej w Dąbrowie.

Szczęśliwe Zielone Święta.

Tegoroczne Zielone Święta miały dla wielu osób specjalnie miły urok. Niespodziankę, jaką im sprawiła fortuna, będą pamiętać długie lata. Bo choć zawsze jest przyjemnie uzyskać nieoczekiwanie sporą sumę pieniędzy, to przyjemność tę zwiększa fakt, że właśnie się ją otrzymało w przeddzień Święta Wiosny. Ostatnie sobotnie ciągnienie Loterji Państwowej obdarzyło we wszystkich częściach Polski liczną rzeszę posiadaczy szczęśliwych losów. Jedni wygrali więcej, drudzy mniej.

Najszczodrzej obdarowaną została Warszawa, gdzie na numer 15.600 padła „gruba" wygrana w kwocie 250.000 zł. W posiadanie tego ćwierć miljona weszło dwóch obywateli stolicy, którzy kupili po połówce losu. Wiadomość o wygranej doszła do nich za pośrednictwem telefonów i można sobie wyobrazić, jaką napełnia ich radością. Charakterystycznem jest, że jeden z nich przez dłuższy czas nie chciał uwierzyć, biorąc informacje telefoniczną za jakiś „kawał" ze strony przyjaciół. Dopiero gdy sprawdził w Generalnej Dyrekcji Loterji, uwierzył, że rzeczywiście szczęście mu dopisało.

Dopisało również szczęście województwu Kieleckiemu, które nawiasem mówiąc w obecnem ciągnieniu jest specjalnie faworyzowane. Istnieje koło Radomia niewielka osada miejska, licząca około 2.000 mieszkańców: Żarnów. Nie wyróżnia się ona niczem specjalnem, i teraz dopiero stanie się sławny na całą Polskę tamtejszy urząd pocztowy. Jak wiadomo, urzędy pocztowe w wielu miejscowościach sprzedają również losy Loterji Państwowej. Poczta żarnowska miała kilka losów, wśród nich wysokocyfrowy numer 160.743, sprzedany czterem miejscowym obywatelom. I oto właśnie na ten numer pada w sobotę 100.000 zł. Można zgadnąć, jakie poruszenie musiała sprawić w całem mieście wiadomość o takiej sumie, któraby wystarczyła nawet na obdzielenie wszystkich mieszkańców Żarnowa. Niewątpliwie tak duży przypływ gotówki będzie miał znaczenie i dla ogólnego życia osady.

Wśród innych wygranych, które padły w sobotę, wyróżnia się wygrana 5.000 zł na numer 103.364. Los ten był sprzedany przez maleńką kolekturę Zrzeszenia Urzędników Banku Zachodniego, które zorganizowało wewnątrz swej instytucji taką placówkę, by z wpływów tą drogą uzyskanych nieść pomoc zredukowanym kolegom. Dobra wola została sowicie nagrodzona, gdyż i fundusik zapomogowy powiększył się obecnie i czterech urzędników otrzymało po 1000 zł. Jest to również spora suma, którą napewno nikt nie pogardzi.

JAK TO BYŁO NA WIECU

Chrześcijańskiego obozu Narodowego w Dąbrowie Gór.

W uzupełnieniu wczorajszej notatki o rozwiązaniu wiecu Chrześcjańskiego obozu narodowego w Dąbrowie w dniu 19 bm. z komitetu wyborczego tego obozu nadesłano nam następującą informację:

Przy wypełnionej szczelnie sali „Ogniska" przez zgromadzoną publiczność, która, co trzeba z przyjemnością zaznaczyć, **w 80% składała się z robotników**, rozpoczął swe przemówienie adw. **Lisiewicz**, kandydat na radnego z listy Chrz. Ob. Nar. Na sali panował wzorowy porządek i powaga. W czasie przemówienia, bojówka sanacyjna, **w sile około 60 osób**, usiłowała wtargnąć na salę, ale straż porządkowa narodowców wyparła ich na ulicę, gdzie **rozprawiła się z łobuzami radykalnie, pędząc ich aż do ul. Sobieskiego.**

Po chwili bojówkarze wrócili i **poczęli rzucać od ul. Krótkiej na salę kamienie**, tłukąc szyby w oknach.

Na sali powstało zamieszanie, a gdy kamienie nadal poczęły wpadać przez okna, **wobec naprężonej sytuacji przedstawiciel policji rozwiązał zebranie.**

Zaznaczyć należy, że od kilku dni wiadomo było w Dąbrowie, że **bojówka przyjdzie rozbić wiec Chrz. obozu nar.**, lecz napad się nie udał i **bojówkarze zostali rozgromieni** (pobliskie ambulatorjum Kasy chorych nie notowało jeszcze tylu opatrunków równocześnie).

Wieść o klęsce bojówki rozniosła się szybko po całem mieście, wywołując różne komentarze.

Jedno trzeba stwierdzić: Autorytet Obozu narodowego w Dąbrowie bardzo się podniósł, a dzielna i zdecydowana postawa straży porządkowej **zjednała narodowcom ogólną sympatję i uznanie.**

Wpływy narodowe w Dąbrowie stale wzrastają.

Echa święta powiatowego WF. i PW.

Na stadjonie miejskim w Dąbrowie.

Jak nadmienialiśmy, obchód święta powiatowego WF i PW w Dąbrowie zakończyły **piękne pokazy** gimnastyczne oraz zawody sportowe młodzieży szkół średnich Zagłębia, zorganizowane staraniem metodycznego ośrodka nauczycieli wychowania fizycznego.

Program składał się z następujących fragmentów: **Defilada** młodzieży szkół żeńskich i męskich. **Lekcja pokazowa** uczniów seminarium nauczycielskiego męskiego z Sosnowca. **Taniec „Trojak"**, wykonany przez uczenice gimnazjum im. E. Plater i uczniów gimnazjum im. Prusa z Sosnowca. **Pokaz lekkiej atletyki**, mianowicie skok wzwyż, rzut dyskiem i sztafeta 4x100. **Lekcja pokazowa** uczenic seminarjum nauczycielskiego z Sosnowca.

Siatkówka uczenic gimnazjum im. Zawidzkiej z Dąbrowy i uczenic seminarjum żeńskiego z Sosnowca. Kwadrant uczenic gimnazjum p. Replińskiej z Będzina i uczenic szkoły handlowej im. Kr. Jadwigi z Sosnowca.

Jordanka uczenic gimnazjum p. Rzadkiewiczowej z Sosnowca i uczenic szkoły zawodowej z Sosnowca.

W palanta grali uczniowie gimnazjum Zgromadzenia kupców z Będzina z uczniami gimnazjum im. Staszica z Sosnowca.

W koszykówkę uczniowie seminarjum z Sosnowca z uczniami seminarjum z Dąbrowy.

W siatkówkę uczniowie gimnazjum im. Łukasińskiego z Dąbrowy z uczniami gimnazjum Zrzeszenia rodzicielskiego z Sosnowca.

Wreszcie, **krakowiaka** odtańczyły uczenice gimnazjum im. Zawidzkiej z uczniami gimnazjum im. Łukasińskiego z Dąbrowy.

Całość wykonana była bez zarzutu, a szczególnie efektownie wypadły: defilada młodzieży żeńskiej i męskiej **w kostjumach sportowych** (przeszło 500 osób), lekcje pokazowe uczenic i uczniów, oraz „Trojak" i „Krakowiak".

Lekcja pokazowa męska prowadzona była przez p. **Mazurka**, lekcja pokazowa żeńska przez p. Mazurkową. Przy pokazie lekkiej atletyki w skoku wzwyż sędziował **p. Brzeziński**, w rzucie dyskiem **p. Kozioł** i w sztafecie **p. Ciszewski-Wiech.** W siatkówce sędziowała **p. Tuziakówna**, w kwadrancie **p. Słósalczykowa** i w jordance **p. Radoniewiczowa.** W palancie **p. Radoniewicz**, w koszykówce **p. Nowakowski** i w siatkówce **p. Wiech.**

DZISIAJ ZOSTANĄ OGŁOSZONE

listy kandydatów do Rad miejskich

W dniu dzisiejszym rozplakatowane zostaną listy kandydatów do Rad miejskich w Zagłębiu. Do wczoraj nie udzielono żadnych oficjalnych wiadomości na temat list kandydatów. Dopiero dzisiaj przeto będzie wiadomem, które listy zostały unieważnione, a które nie. Informacje, które się wczoraj pojawiły w „Expresie Zagłębia", nie są podobno ścisłe. W każdym razie należy się z tem liczyć, że wiele list będzie unieważnionych.

Po ogłoszeniu list będzie się dopiero można zorjentować w... mozajce numerkowej w poszczególnych okręgach. Jeden i ten sam obóz polityczny bowiem w różnych okręgach, w poszczególnych miastach będzie miał różną numerację. Wyborcy tedy, w odróżnieniu do lat poprzednich, kiedy głosowało się na numerki, orjentować się będą wedle tytułów list i nazwisk (Głosuje się na osoby!).

Zmiana w rozporządzeniu

o ubezpieczeniu pracowników umysłowych.

W nrze 39 Dziennika Ustaw zostala ogłoszona ustawa z dnia 15 marca b.r., nowelizująca rozporządzenia p. Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 24.11 1927 r. **o ubezpieczeniu pracowników umysłowych.** Najważniejsze zmiany wprowadzone przez nową ustawe są następujące:

1) Ustawa podciąga pod obowiązek ubezpieczenia również osoby, pobierające z tytułu własnej pracy zaopatrzenie (renty, emerytury, z wyjątkiem rent wypadkowych), o ile w dniu wejścia ustawy nie ukończyły 40 lat życia.

2) Ustawa wprowadza nowe świadczenia: zasiłek pogrzebowy. Zasiłek ten otrzymuje osoba, **która nie mając prawa do świadczeń emerytalnych po zmarłym ubezpieczonym**, poniosła koszta pogrzebu. Zasiłek pogrzebowy niemoże przekroczyć jednomiesięcznej płacy przeciętnej zmarłego.

3) Częściowej zmianie na korzyść ubezpieczonych kobiet uległy przepisy, dotyczące zwrotu składek w razie zamążpójścia. Dotychczas kobieta ubezpieczona miała prawo do zwrotu części przypadającej na nią rzeczywiście wpłaconej składki ubezpieczeniowej, o ile w ciągu roku od zawarcia małżeństwa opuściła zatrudnienie, lub w ciągu roku po opuszczeniu zatrudnienia wyszła zamąż. **Ustawa przedłuża czasokres do dwóch lat i przewiduje zwrot połowy składek uiszczonych**, co jest pod wyższeniem wymiaru zwrotu w tych wypadkach, gdy płaca ubezpieczonej nie przekraczała 400 zł. miesięcznie.

4) Nowa ustawa uzależnia wysokość jednorazowej odprawy od okresu ubezpieczenia. **Maksymalna wysokość odprawy będzie wynosiła 10-miesięczną płacę podstawową**, lub 5-miesięczną odprawę dla ojca i matki.

5) Renty starcze osób, które **ukończyły 65 rok życia** i nie mają 350 miesięcy składkowych, ulegną redukcji, o ile renta wraz z zarobkiem renecisty przekracza kwotę podstawy wymiaru renty. Redukcja ta równa się kwocie nadwyżki.

6) Ustawa wprowadza zmiany w przepisach proceduralnych. Odwołanie od decyzji Z.U.P.P., względnie ubezpieczalni społecznej, należy wnosić **nie bezpośrednio do instancji odwoławczej, lecz jedynie za pośrednictwem tej instytucji, która orzecze nie wydała.** Wreszcie ustawa skraca termin odwołań od orzeczeń Z.U.P.U, względnie Ubezpieczalni społecznej, dotyczących świadczeń emerytalnych z 6 miesięcy do 2.

Schwytanie dwóch włamywaczy

gdy rozbijali mur więzienia sosnowieckiego.

O zuchwałości złodziei-włamywaczy w Sosnowcu świadczy nieudany plan, unicestwiony w samą porę, uwolnienia więźniów, przebywających w więzieniu przy ul. Towarowej.

Około godz. 3 w nocy jeden z wartowników więziennych Br. Wierciech, pełniący dyżur na posterunku zewnętrznym, zauważył na dachu szopy, przylegającej do gmachu więziennego dwóch znanych złodziei: **Marjana Bratkowskiego**, który, jak o tem donosiliśmy, zbiegł eskortującemu go policjantowi z Sądu okręgowego w Mysłowicach, oraz **Czesława Chatysa** z Sosnowca (Sobieskiego 8). Obaj włamywacze, stojąc na dachu szopy, **usiłowali wybić otwór w murze, w tem miejscu, w którem kilku więźniów wybiło otwór w 1931 roku i tą drogą zbiegło z więzienia.**

Gdy uzbrojony wartownik zbliżył się do szopy, włamywacze spostrzegli go i rzucili się do ucieczki. Bratkowski **zeskoczył na podwórze** domu p. Turbińskiego (Kołłątaja 13), Chatys zaś **skoczył na dach sąsiedniego domu** i zniknął z oczu wartownika.

Wówczas wartownik pobiegł za zbiegłym Bratkowskim, przyczem **strzelił z karabinu w górę.** Strzały odniosły skutek, bowiem **Bratkowski zatrzymał się i pozwolił odprowadzić się do więzienia.**

Zawiadomiona o zuchwałym czynie włamywaczy policja zarządziła pościg za Chatysem i **po upływie kilku godzin ujęła go.**

Obaj złodzieje zostali przekazani do dyspozycji władz sądowych.

Obaj ujęci włamywacze byli prawdopodobnie w zmowie z przebywającymi w więzieniu więźniami i chcieli im ułatwić ucieczkę. Dzięki czujności jednak wartownika, plan ten nie udał się.

Władze sądowe i policyjne prowadzą w tej sprawie dochodzenie.

Strajk szkolny

W STRZEMIESZYCACH MAŁYCH.

We wsi Strzemieszyce Małe powstał ostatnio zatarg między mieszkańcami a zarządem gminy, na tle opłat szkolnych.

Przed paru dniami mieszkańcy wsi zaprzestali posyłać na znak protestu, dzieci swe do siedmioklasowej szkoły powszechnej w Strzemieszycach Małych.

Zlikwidowaniem zatargu ma zająć się Wydział powiatowy.

Samobójstwo więźnia

W ARESZCIE POLICYJNYM.

Podczas ubiegłych świąt, jak już donieśliśmy, został ujęty przez policję w Kazimierzu znany złodziej poszukiwany od dłuższego czasu, niejaki Teofil Kukuła.

Podczas pościgu Kukuła, jak wiadomo, został postrzelony w nogę. Po nałożeniu ujętemu złodziejowi opatrunku, osadzono go w areszcie policyjnym na Kazimierzu.

W nocy, gdy dyżurny policjant zajrzał do aresztu, stwierdził że Kukuła powiesił się na sznurze, skręconym z części garderoby. Po odcięciu wisielca lekarz stwierdził jego zgon.

× **ZAOSTRZENIE KAR NA PRZEMYTNIKÓW.** Ministerstwo skarbu przedstawiło prezydjum Rady ministrów wniosek w sprawie nowelizacji ustawy karno-skarbowej. Projekty nowelizacji ustawy zmierzają do obostrzenia kar w stosunku do przemytników - recydywistów. Praktykowana dotąd wobec przemytników kara aresztu zastąpiona ma być karą więzienia, co pociąga za sobą szereg skutków skazania.

× **ZWŁOKI NIEMOWLĘCIA.** Onegdaj wydobyto z Brynicy koło ulicy Miłowickiej w Czeladzi zwłoki niemowlęcia płci żeńskiej. Wydobyte zwłoki umieszczono w kostnicy szpitala. Policja wdrożyła dochodzenie.

× **POŻAR STODOŁY.** Onegdaj, wskutek nieostrożnego obchodzenia się z ogniem wybuchł pożar w zagrodzie Antoniego Dudy we wsi Dobieszowice, gminy Bobrowniki. Ogień strawił stodołę. Straty wynoszą 600 zł.

× **KRADZIEŻE.** Z kancelarji parafjalnej w Wojkowicach Kościelnych skradziono 317 zł.

Z mieszkania Piotra Żukowskiego w Dąbrowie (3 Maja 6) skradziono zegarek, wartości 150 zł.

Z piwiarni Stanisława Polakiewicza w Wojkowicach Komornych skradziono różne artykuły, wartości 100 zł.

Z mieszkania Judy Estrajchera w Sosnowcu (Mościckiego 31) skradziono różne przedmioty, wartości 100 zł. oraz na szkodę Basi Abramowicz garderobę i różne rzeczy wartości 300 zł.

SPORT.

NOWY REKORD HELJASZA.

W Katowicach rozegrano mecz lekkoatletyczny pomiędzy poznańską Wartą a Pogonią katowicką, zakończony zwycięstwem poznańczyków 70:47. Na zawodach padł rekord Polski w dysku (ustanowiony przez Heljasza). Rzut dyskiem Heljasza (W) 46,05 (rekord polski pobity o 96 cm.).

BUDAPESZT — WARSZAWA 7:1 (3:0).

Reprezentacja piłkarska Budapesztu rozegrała w stolicy dwa mecze, wygrywając obydwa z łatwością. Pobili oni w niedzielę reprezentację klubów żydowskich 7:0 (3:0) i w poniedziałek reprezentację stolicy 7:1 (3:0)

KRAKÓW — ŚLĄSK 2:0 (1:0).

Piłkarski międzyokręgowy mecz Śląsk — Kraków rozegrany w Krakowie zakończył się zasłużonem zwycięstwem Krakowa w stosunku 2:0.

MINERWA BERLIN W ŁODZI.

Czołowy zespół piłkarski Berlina „Minerwa" podczas Zielonych Świąt rozegrała w Łodz dwa spotkania ze zmiennem szczęściem. Pokonała A-klasowy ŁTSG 7:2 (3:0), a uległa ŁKS-owi 0:2 (0:1). Bramki dla ŁKS zdobył Król.

WŁAŚNIE...

Żona do męża: — Kiedy patrzę na ciebie, to myślę zawsze o Ramonie Novarro..

Mąż: — Przecie ja nie jestem wcale do niego podobny!

Żona: — Właśnie...

PIERWSZY.

— Moja narzeczona, to bardzo skromne dziewczę. Całowała mnie pierwszego!

— Skąd ta pewność? Pierwszego?

— Tak. Pierwszego maja.

Zamach samobójczy
BEZROBOTNEGO.

20-letni Antoni Rosa, bezrobotny, zamieszkały w Grodźcu ze swym chorym ojcem, znajdując się w opłakanych warunkach materjalnych, usiłował popełnić samobójstwo, wieszając się w mieszkaniu na pasku.

Zamach samobójczy Rosy spostrzegł jego ojciec, a nie mogąc pośpieszyć synowi z pomocą, począł głośno wzywać sąsiadów.

Przybyli zaalarmowani krzykami sąsiedzi odcięli w porę młodego denata.

Onegdaj na polach pod Zagórzem napiła się w celu samobójczym esencji octowej Chana Dwojra Arbach z Będzina (Kościuszki 20). Denatkę przewieziono do szpitala. Przyczyna targnięcia się na życie nieznana.

§ Z SALI SĄDOWEJ §

ZA POBICIE POLICJANTA.

Znany dobrze na terenie Dąbrowy awanturnik 30-letni Józef Sobczyk (Ryemonta 27) będąc kiedyś na jarmarku, wpadł na widok „granatowego munduru" w taką złość, że rzucił się na policjanta i kopnął go w brzuch. Za to Sąd okręgowy w Sosnowcu skazał go na 6 miesięcy więzienia.

PIJANY CYKLISTA.

Mieszkaniec Dąbrowy 26-letni Władysław Grzebinoga, bezrobotny (Łabędzka 19) po całodziennej zabawie w restauracji wsiadł na rower i począł urządzać harce na ulicy, najeżdżać na przechodniów i bić ich po głowie. Przejażdżka niefortunnego i pijanego cyklisty o mało co nie skończyła się tragicznie. W pewnej bowiem chwili Grzebinoga pchnął stojącego nad brzegiem głębokiego kanału 37-letniego Romana Dworzaka (Dąbrowa, Narutowicza 9) tak silnie, że Dworzak stracił równowagę i runął do kanału. Z pomocą tonącemu pospieszyło kilka osób i z trudnością tylko udało się go wydobyć z kanału. Pijaka aresztowano i osadzono w więzieniu, a wczoraj stanął on przed sosnowieckim Sądem okręgowym. Wyrok brzmiał: 6 miesięcy więzienia.

ZBIEGŁ Z ARESZTU.

Osadzony w areszcie w Siewierzu za kradzież 21-letni Bolesław Gołda, zatęskniwszy za wolnością i korzystając z nieuwagi dozorcy, wyłamał drzwi, dostał się do drugiej celi, skąd przez znajdujący się tam otwór w suficie zbiegł. Nie długo jednak cieszył się wolnością, gdyż został ujęty. Przeciwko Gołdzie rozegrała się wczoraj w Sądzie okręgowym w Sosnowcu rozprawa, w wyniku której sąd skazał go na miesiąc aresztu.

KRONIKA ZAWIERCIA

Unieważnienie list kandydatów
DO RADY MIEJSKIEJ.

Wczoraj w godzinach wieczorowych odbyło się posiedzenie głównej komisji wyborczej w Zawierciu pod przewodnictwem przewodniczącego komisji p. Sali, na którem zostały unieważnione następujące listy kandydatów: 3 listy narodowych socjalistów; Zjednoczenie katolickie narodowe zgłosiła 2 listy i obie zostały unieważnione; Blok ogólno - żydowski, który zgłosił 4 listy, dobrowolnie wycofał dwie z okręgu 2 i 3.

Listy katolickiego ugrupowania mieszczańsko - robotniczego (Stronnictwo narodowe, Narodowa partja robotnicza i Chrześcjańska Demokracja), jedności P.P.S. i klasowych Związków zawodowych zostały zatwierdzone.

Dzisiaj w godzinach rannych ukażą się ogłoszenia kandydatów poszczególnych ugrupowań.

Poświęcenie sztandaru
PODOFICERÓW REZERWY.

W ub. niedzielę oddział Związku podoficerów rezerwy w Zawierciu urządził uroczystość poświęcenia własnego sztandaru. Protektorat nad uroczystością przyjęli pp.: min. Paciorkowski, gen. Zając, gen. Łuczyński oraz starosta Konopacki. Uroczystość zgromadziła przedstawicieli władz, podoficerów rezerwy z całego powiatu oraz delegacje z sąsiednich powiatów, miejscowe organizacje półwojskowe i społeczne. Gen. Łuczyńskiego reprezentował kpt. Zwarycz z Tarnowskich Gór, zaś zarząd główny Związku prezes Jakubowski.

O godz. 9.30 rano oddziały podoficerów i zaproszone organizacje zebrały się przed dworcem, skąd po powitaniu p. Jakubowskiego i kpt. Zwarycza, udano się z pochodem z pięcioma orkiestrami na boisko T.A.Z. Pochód prowadził p. Teodor Stosik. Po przyjęciu raportu przez kpt. Zwarycza na boisku, udano się na nabożeństwo do kościoła parafjalnego. Uroczystą mszę św. odprawił ks. dr. A. Neumann, podniosłe kazanie zaś wygłosił ks. prałat Zientara, który po nabożeństwie dokonał aktu poświęcenia sztandaru. Podczas nabożeństwa piękne pienia wykonał chór „Lutni" pod batutą p. K. Czapli.

Po opuszczeniu kościoła udano się przed płytę Nieznanego Żołnierza, gdzie nastąpiło złożenie wieńca, poczem odbyła się defilada, którą przyjęli starosta Konopacki, prezes Jakubowski i kpt. Zwarycz.

Po defiladzie udano się do Domu ludowego, gdzie powitał uczestników uroczystości prezes miejscowego koła p. Kuc. Następnie przemawiali pp.: starosta Konopacki, kom. Szczodrowski, kpt. Zwarycz, dr. Michnowski i inni.

Po przemówieniach nastąpiło wbijanie gwoździ i zapisywanie się do księgi pamiątkowej.

O godz. 13 odbył się w ogrodzie przy Domu ludowym obiad żołnierski, a wieczorem zabawa taneczna.

Dodać należy, że sztandar Związku wykonała pięknie p. J. Ledecka z Zawiercia.

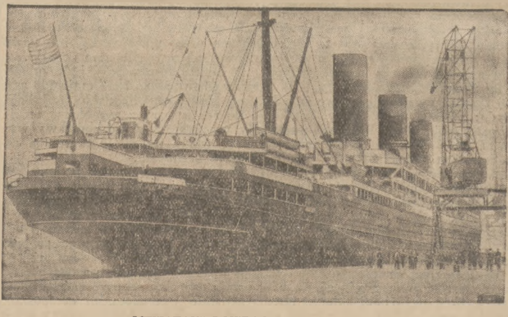
Śmiertelna walka w gmachu sądu
między więźniem a policjantem.

Wczoraj Sąd okręgowy w Sosnowcu był widownią **krwawego napadu więźnia na eskortującego go policjanta.** Odprowadzany po rozprawie i skazany przez sąd za udział w kradzieży Stefan Wydmański (bez stałego miejsca zamieszkania), znalazłszy się sam na sam z posterunkowym, **zrzucił z siebie marynarkę, a następnie wydobywszy błyskawicznie z kieszeni żyletkę, przeciął sobie żyłę u lewej ręki.**

Kiedy posterunkowy usiłował mu w tem przeszkodzić, więzień rzucił się na niego **i zadał mu kilka cięć, przecinając mundur.** Posterunkowy widząc, że nie da sobie rady z szaleńcem, dobył rewolweru i wystrzelił do Wydmańskiego, raniąc go w piersi. Na odgłos strzału zbiegli się ludzie. Oczom ich przedstawił się straszny widok. **W kałuży krwi leżał na podłodze Wydmański, dając słabe odznaki życia.** Ponieważ rany okazały się ciężkie, Wydmańskiego przewieziono do szpitala powiatowego w Będzinie, gdzie poddano go natychmiastowej operacji wyjęcia kuli.

Niezwykłe to zajście wywołało w sądzie zrozumiałe poruszenie. Powodem targnięcia się skazanego na życie była prawdopodobnie obawa przed grożącem mu więzieniem. Dodać trzeba, że Wydmańskiego **czekało jeszcze kilka rozpraw za kradzieże** i być może, że właśnie to wprowadziło go w niezwykły stan zdenerwowania, w jakim się znajdował.

W sprawie tej prokurator prowadzi dochodzenie. Jak się dowiadujemy, stan zdrowia Wydmańskiego jest bardzo ciężki i niema nadziei utrzymania go przy życiu.



„LEWIATAN" POWRACA NA MORZE.

Olbrzymi parowiec pasażerski „Lewiatan", o 60.000 tonach pojemności, który dawniej należał do Niemiec („Vaterland") i na mocy Traktatu Wersalskiego został przekazany Stanom Zjednoczonym, ma obecnie znów podjąć służbę przerwaną przed rokiem spowodu kryzysu.

ŻYCIE GOSPODARCZE

Nowa ordynacja podatkowa od 1 października r. b.

W „Dzienniku Ustaw" nr. 39 ogłoszono ustawę o ordynacji podatkowej. Na zasadzie nowej ustawy postępowanie podatkowe dotyczyć będzie wszystkich podatków państwowych i może być rozciągnięte również na podatki komunalne

Komisje szacunkowe będą zniesione, natomiast komisje odwoławcze zwoływane będą na dwa lata z prawem przedłużenia kadencji. Członków komisyj odwoławczych częściowo mianować będzie minister, częściowo zaś będą oni delegowani przez organizacje samorządu gospodarczego i zawodowego, jak izby lekarskie, bądź rady adwokackie. Płatnicy zainteresowani mogą na komisję delegować swych prawnych zastępców. Zbieranie materjału do wymiaru podatkowego odbywać się będzie do 1 stycznia. Spisy podatników przedstawiać będą właściciele domów. Zeznania podatkowe należy składać na zasadzie nowej ustawy w terminie do 1 marca każdego roku kalendarzowego. Inowację stanowi przepis że jeden nakaz płatniczy może obejmować kilka podatków. Przedawnienie wymiarowe obejmuje okres pięciu lat. Dalej ustawa wymienia kary za ukrywanie podstaw wymiaru podatkowego. Nowa ustawa wchodzi w życie z dniem 1 października r.b. Wymiary, dokonane do tego terminu, podlegają jeszcze dawnym przepisom.

KRONIKA OLKUSZA

Poświęcenie sztandaru
I REMIZY STRAŻACKIEJ W RZEPLINIE.

W drugi dzień Zielonych Świąt odbyła się w Rzeplinie, gm. Minoga, pow. Olkuskiego uroczystość miejscowej straży ochotniczej, t.j. poświęcenia sztandaru i remizy. Uroczyste nabożeństwo w kościele parafjalnym w Minodze odprawił ks. proboszcz Fr. Lewiński, który jednocześnie poświęcił sztandar i wygłosił piękne kazanie okolicznościowe, poczem p. starosta Gliszczyński wraz z przedstawicielami okolicznych gmin i gości, odebrał raport i zrobił przegląd licznie przybyłych straży z okolicy (z 9 miejscowości). Dalsza uroczystość odbyła się w Rzeplinie t. j. poświęcenie remizy i wbijanie gwoździ do drzewca sztandaru. Znaczną pomoc materjalną, zarówno w ufundowaniu sztandaru, jak i wybudowaniu remizy udzielili straży właściciele dóbr Rzeplin, państwo A. Gautier, których współżycie z miejscową ludnością może być brane za wzór. W uznaniu tych wysokich zasług p. A. Gautier jest prezesem honorowym straży.

Na czele listy rodziców chrzestnych sztandaru, stoją pp.: starosta Gliszczyński, A. Gautier z córkami Anną i Elżbietą, prezes odd. pow. straży sędzia Sendra z Olkusza, adw. Rener ze Skały, notarjusz Łukasiński ze Skały, sekretarz gminny Floczyk ze Skały i poważniejsi mieszkańcy Rzeplina. Przemówienia pp.: Gautiera, ks. proboszcza Lewińskiego i p. starosty Gliszczyńskiego, liczny udział straży z orkiestrą ludową z Minogi i banderji strażaków na koniach, dodawały wielkiego uroku rzadkiej uroczystości w cichej wiosce rzeplińskiej.

Protektorat nad uroczystością objęli pp. starosta Gliszczyński i ks. proboszcz Lewiński.

Awantury aresztantów
W ARESZCIE MIEJSKIM.

W końcu ubiegłego tygodnia areszt miejski w Olkuszu był terenem ciekawych ekscesów aresztantów. W jednej celi umieszczono czterech znanych złodziei: Wincenty i Zygmunt Sikora ze Sławkowa, Feliks Olesiński i jego szwagier Antoni Jochymek z Bolesławia, oraz fałszerz pieniędzy Józef Cebo z Bukowna.

W jakiś niewyjaśniony sposób aresztanci ci zdobyli narzędzia, przy pomocy których usiłowali wybić dziurę wewnątrz celi i zbiec. Zamiar na czas spostrzegł dozorca aresztu i zaalarmował policję olkuską, której jednak aresztanci wpuścić nie chcieli, barykadując drzwi pryczami, ławkami i t.d. od wewnątrz. Silne prądy wody z sikawki strażackiej z dwóch stron (przez zakratowane okna i drzwi) zmusiły aresztantów do kapitulacji.

Głównego inicjatora tych awantur, Cebę, odwieziono do więzienia w Będzinie, pozostałych porozmieszczano w innych celach, jednak na znak protestu, rozpoczęli oni głodówkę.

× **POŻAR.** W dn. 22 b.m. rano z niewyjaśnionego powodu powstał pożar w Żuradzie pod Olkuszem. Pastwą ognia padł dom i chlew Józefa Kiełtyki.

× **ŚW. FLORJAN W OLKUSZU.** W pierwszy dzień Zielonych Świąt rejon olkuski straży pożarnych obchodził w Olkuszu święto swego patrona. Po nabożeństwie, odprawionem przez ks. Misterka, na rynku olkuskim prezes oddziału powiatowego, p. sędzia Sendra udekorował znakami za wysługę XV lat p. Wincentego Zmysło, oraz za wysługę X lat pp.: Wacława Chodorowskiego, Jana Supernaka, Bolesława Gnatowskiego Jakóba Cebo, Wawrzyńca Bocianowskiego, Józefa Cebo, Jana Banysia, Adama Gajesińskiego, Jana Goca, Jakóba Kornobisa, Romana Łatacza, Mikołaja Krzykawskiego, Władysława Łydkę, Jana Muchę, Władysława Trzaskę i Stanisława Wardęgę. Wszyscy strażacy należą do straży fabryki „Olkusz". Przy ul. Mickiewicza odbyła się defilada.

BOHATER.

— Nie obawia się pan napadu bandytów na nas w tym lesie?

— O nie, proszę pani, jestem zdobywcą dwóch nagród w biegu na daleki dystans.

PROGRAM RADJOWY

EUGENJUSZ MAJ PRZED MIKROFONEM.

W popularnym wieczornym koncercie w dniu 24 b.m. o godz. 20 wystąpi jako solista znany baryton Opery Warszawskiej, który z towarzyszeniem orkiestry P. R. pod dyr. J. Ozimińskiego odśpiewa szereg popisowych aryj operowych, a mianowicie „Giocondy“ Ponchielli'ego, „Afrykanki“ Meyerbeera, oraz „Don Carlosa“ Verdi'ego.

WYSTĘP OLGI KAMIŃSKIEJ.

Miłośników nastrojowych piosenek czeka w dniu 24 b.m. o godz. 21.15 miła atrakcja, jaką będzie występ mikrofonowy, utalentowanej piosenkarki Olgi Kamińskiej, niezrównanej w swoim repertuarze.

ŚRODA 23 MAJA 1934 R.

7.00 Sygnał czasu i pieśń „Kiedy ranne wstają zorze“. 7.05 Gimnastyka. 7.25 Muzyka z płyt. 7.55 Chwilka gospodarstwa domowego. 11.57 Sygnał czasu, hejnał. 12.05 Koncert muzyki popularnej (płyty). 14.55 Urzędowa cedula giełdy zbożowej i towarowej w Katowicach. 15.00 Hejnał i pieśń majowa z Wieży Marjackiej w Krakowie. 15.05 Wiadomośc gospodarcze. 15.20 Recital fortepianowy Zofji Dawidson. 15.50 Program dla dzieci. 16.20 Skrzynka pocztowa. 16.35 Rewja radjowa. 17.30 Odczyt z cyklu: „Historja“ p.t. „Przemiany społeczno-polityczne na przełomie 19-go i 20-go wieku“ — wygł dr. Janusz Wolński — (odczyt) I. 17.50 Odczyt p.t. „Żywy Dante“ — wygł. p. Wacław Rogowicz. 18.10 Koncert kameralny w wyk. Kwartetu smyczkowego. W programie kwartet smyczkowy Czeremnina a-moll op. 11. 18.50 Porady radjotechniczne. 19.05 Rozmaitości 19.10 Kamila Nitschowa: Pog. z działu: „Gospodyni śląska“. 19.25 Feljeton literacki: „Dwaj poeci religijni“ — wygł. p. J. E. Skiwski. 19.40 Wiadomości sportowe. 20.00 „Myśli wybrane“. 20.02 Transmisja z Teatru Wielkiego w Warszawie. Opera „Manon“ — J. Massenet'a. W przerwie I prof. dr. Zdzisław Jachimecki wygł. prelekcję związaną z transmisją opery (Kraków). W przerwie II Feljeton pt. „Najświetniejsze gwiazdy polskiej sceny“ — wygł. red. Eugenjusz Świerczewski. 23.00 Skrzynka pocztowa w języku francuskim.

Z CAŁEJ POLSKI

KOLEJ KRAKÓW — MIECHÓW.

Na komisji objazdowej trasy linji kolejowej Kraków-Miechów stwierdzono że rozpoczęta w r. 1933 równocześnie na wszystkich odcinkach budowa tej nowej linji kolejowej znajduje się obecnie w stadjum końcowem. Tor długości 51 km. połączony jest w poszczególnych punktach licznemi mostami, wiaduktami najnowszej konstrukcji i t. p. W najbliższych tygodniach rozpoczną się prace przy budowie następujących stacyj kolejowych w miejscowościach: Sudoł, Łuczyce, Słomniki, Miechów i Tunel. Jeśli nie zajdą żadne przeszkody, nowa i tak ważna dla potrzeb gospodarczych linja Kraków-Miechów zostanie oddana do użytku publicznego z końcem listopada bież. roku.

OSADY Z EPOKI KAMIENNEJ.

Państw. Instytut archeologiczny w Warszawie odkrył dwie przedhistoryczne osady z epoki kamiennej w bliskich okolicach Warszawy: jedna w pobliżu wsi Lin, pow. Grójeckiego, drugą zaś pod Drewnicą, w pobliżu Marek. Odkrycia dokonano z okazji robót niwelacyjnych przy budowie nowych domów. — Archeologowie natrafili na liczne zabytki przedhistoryczne w postaci narzędzi kamiennych, starych naczyń glinianych itp.

LICYTACJA U FUKIERA.

Pod groźbą licytacji znalazła się najstarsza w Polsce piwnica win dawnej firmy Fukiera. Komornik dokonał zajęcia około 2.000 butelek cennych win jeszcze z XIV wieku. — Licytację za długi wynoszące kilkanaście tysięcy złotych, wyznaczono na dzień 26 bm. Czynione są starania, aby najstarsze wina w Warszawie, uchronić od sprzedaży na licytacji.

STRASZNY WYPADEK PODCZAS ĆWICZEŃ.

W czasie ostrego strzelania dywizyjnego kursu szkoły podchorążych artylerji w Biedrusku w jednej z armat nastąpił przedwczesny wybuch po cisku. Wskutek eksplozji 9-ciu podchorążych zostało ciężko rannych. Po udzieleniu pierwszej pomocy lekarskiej rannych przewieziono do szpitale.

Cierpienia męczenników za wiarę więzionych w sowieckich katowniach.

Korespondent moskiewski KAP. podaje szereg wiadomości z życia **kapłanów i świeckich katolików, więzionych w Sowietach.**

Ubiegła zima przyniosła więźniom i zesłańcom **znaczne pogorszenie warunków egzystencji.** Wielu spośród tych dzielnych bojowników za wiarę spędziło zimę tę w najstraszniejszych mieszkaniowych **warunkach,** mieszkając razem z kryminalistami - zesłańcami w małych domkach lub w barakach. **Zarówno domki, jak i baraki są przepełnione.** W pokojach o wymiarze **8 kroków długości,** a 7 szerokości mieści **się od 20 do 30 więźniów.** W barakach mieści się kilka pięter prycz i 300 do 350 więźniów. Można sobie wyobrazić **jakiem powietrzem oddychają ci ludzie.** Domki te i baraki są istnem piekłem.

Od chwili, gdy powracają z robót przymusowych, nieszczęśliwi więźniowie, przemęczeni, głodni podrażnieni, z przekleństwem na ustach, kłócą się, wymyślają sobie wzajemnie, nie pozwalając innym na odpoczynek, ani na spokojne rozmowy. Co chwila wybuchają kłótnie i bójki! W ciasnem lokalu kotłuje się nieraz **od bijących się ciał ludzi,** którzy coraz mniej mają podobieństwa do człowieka, a coraz bardziej przypominają zwierzęta.

Odżywianie w barakach jest straszne. Podstawą pożywienia jest chleb: **porcja dzienna więźnia to 200 do 300 gramów chleba.** Zrana więźniowie otrzymują nieco kaszy; **dosłownie 3 do 5 łyżek.** Do kaszy dodaje się 3—5 gramów oleju roślinnego. **Obiad stanowi jedna potrawa:** jest nią albo kapuśniak ze starą suszoną rybą lub starem mięsem, albo zupa na kaszy jaglanej z takąż rybą lub mięsem. Na kolację otrzymują więźniowie tylko gotowaną wodę (t. zw. „kipiatok“).

Cóż dziwnego, że przy takiem odżywianiu i okropnych warunkach mieszkaniowych ogromny **procent więźniów załamał się tej zimy zarówno moralnie jak i fizycznie.** Kapłani - Polacy więzieni w Sowietach żywili wielkie nadzieje na wzmożenie akcji pomocy ze strony rodaków z kraju, lecz, niestety, polepszenie stosunków dyplomatycznych pomiędzy Rzecząpospolitą a ZSSR. nie odbiło się pomyślnie na losie więzionych polaków. Znamiennym jest też fakt, że Polski Czerwony Krzyż, organizacja dobrze zorganizowana i nader czynna, jest jakby bezsilną w sprawie opieki nad więźniami w Sowietach. **Przesyłane pod adresem więźniów Polaków paczki żywnościowe miesiącami całemi nie są odsyłane, a niejednokrotnie wcale nie trafiają do rąk tych, dla których są przeznaczone.**

Obecnie **dochodzą** wiadomości o wzmożonej kampanji antyreligijnej GPU. Dla skuteczniejszego dopięcia swego celu **Sowiety postanowiły zniszczyć w pierwszym rzędzie tych nielicznych kapłanów, którzy jeszcze pozostają w Rosji.** Akcja bezbożnicza, kierowana w dużym stopniu przez czekistów - żydów, zwraca się obecnie głównie przeciwko Kościołowi katolickiemu. Niejednokrotnie sędzia śledczy GPU. zaznacza, że niepożądany dla ZSSR wpływ kultury polskiej jest zawsze połączony z wpływem Kościoła katolickiego, który „fatalnie osłabia ducha czujności proletarjackiej“ i z „sowieckich Kresów zachodnich czyni dzielnicę Polski“.



NA MIEJSCU KATASTROFY KOPALNIANEJ.

Król Leopold belgijski (x) przybył na miejsce katastrofy kopalnianej, by osobiście czuwać nad zorganizowan em akcji pomocy dla rodzin ofiar wybuchu. Liczbę ofiar powiększył, jak już doniosły o tem depesze, nowy wybuch na kopalni, naskutek którego śmierć poniosło 14 członków drużyny ratowniczej i komisji technicznej, znajdujących się w szybie.

Oko pogromcy zwierząt wydziela energję elektryczną.

Od bardzo dawna świat naukowy stwierdził w ciele ludzkiem obecność potencji elektrycznej. Każdy ruch naszych mięśni wywołuje wydzielanie się drobnych ilości energji elektrycznej.

Sensacyjnego odkrycia w tej sprawie dokonał ostatnio prof. Rese, który doszedł do zdumiewających wyników, badając elektryczne własności oka.

Zbudował on nieskomplikowany aparat, złożony z szerokiej rurki metalowej, wewnątrz której zawieszona jest na nitce metalowa spirala. Wiadomo, że jeśli przez podobną spiralę przepuścimy prąd elektryczny, zacznie się ona obracać w kierunku magnetycznego bieguna ziemi, to znaczy z północy na południe. W aparacie prof. Res'a niema żadnych śladów prądu, a spirala pozostaje nieruchoma. — Doświadczenie polega na tem, że trzeba uważnie patrzeć na spiralę przez szparkę w rurce. Okazuje się, że już po pięciu sekundach spirala zaczyna się zwolna obracać, co dowodzi, że przepływa przez nią prąd. Można łatwo dowieść, że prąd ten idzie z oka eksperymentatora, a nie z jego całego ciała. Wystarczy bowiem zamknąć oczy, a natychmiast spirala przestaje się obracać.

Prof. Ress zbadał również siłę magnetyczną wzroku pogromców zwierząt i stwierdził u nich bardzo wysoki potencjał elektryczności. Uważa on, że tem właśnie należy sobie tłumaczyć wpływ, wywierany przez nich na zwierzęta. Zdaniem uczonego, nieszczęśliwe wypadki w klatkach zdarzają się wtedy, kiedy prąd idący z oczu pogromcy, przerywa się nagle. Wówczas zwierzę, uwolnione spod przemożnej siły magnetycznej wzroku, rzuca się na pogromcę.

RZECZY CIEKAWE

CHMURY KURZU.

Nad New Jorkiem i okolicą ukazały się olbrzymie chmury zawierające miljony ton kurzu, przyniesiony przez wiatr ze środkowo - zachodnich stanów. Chmury te są tak grube i gęste, że chwilami powodują wśród dnia zupełną ciemność w mieście. Kurz, który począł już opadać, wdziera się do mieszkań przez najmniejsze szczeliny. Oddychanie jest ogromnie utrudnione, i mieszkańcy zmuszeni są do częstego płukania gardła. W stanach środkowo - zachodnich po opadnięciu kurzu nastąpiła ogromna susza, wskutek której bydło ginie masowo. Na Chicago opadły miljony kilogramów czarnoziemu, jaki wiatr przyniósł ze stanów Minnesota, Dakota i Illinois w postaci chmur kurzu.

KONSUMCJA PARYŻA.

Z raportu radnego m. Paryża, p. Roelanda złożonym na ostatniem posiedzeniu inspekcyjnej komisji weterynaryjnej, wyjmujemy następujące ciekawe cyfry, dotyczące rocznej konsumcji stolicy Francji. W ciągu roku 1913 w rzeźniach de la Vilette zarznięto 364.842 woły, 204.054 cieląt, 967.906 baranów i 214.495 sztuk nierogacizny. Do olbrzymich centralnych Hal Paryża sprowadzono w ciągu 1933 r. 97.130.046 kg. mięsa. Dodać do tego należy przeszło 25 miljonów kg. drobiu, 13 milj. kg. ostryg, muli i podobnych produktów morskich oraz 53 milj. kg. ryb. Jaj skonsumował Paryż w ciągu tegoż roku — 202 milj. sztuk.

DOKOŁA ZIEMI W 3 MIN. I 46 SEK.

Pewien bogaty przemysłowiec z Nowego Jorku wysłał w tych dniach do swego przyjaciela, posiadającego swe biuro naprzeciwko jego przedsiębiorstwa, na drugiej stronie ulicy, depeszę gratulacyjną spowodu imienin, składającą się z 24 wyrazów. Nadawca wymagał jednak, by depesza ta odbyła okrężną drogę dokoła ziemi, zanim będzie doręczona adresatowi. W ten sposób wysłano depeszę częściowo drutem, częściowo kablem, z Nowego Jorku do San Francisco, stąd do Szanghaju, z Szanghaju do Londynu, drogą przez Syberję, Szwecję, Danję, a ze stolicy Anglji spowrotem do Nowego Jorku. Depesza odbyła swą podróż dokoła świata w 3 minutach i 46 sekundach, bijąc tem samem poprzedni rekord, wynoszący 4 min. i 10 sek.

Z RUCHU WYDAWNICZEGO

WACŁAW GĄSIOROWSKI (Wiesław Sclavus): ORLĘTA. Wybór wojskowych powieści napoleońskich. Wyd. II z ryc., w barwnej okładce Molly Bukowskiej. Zawiera utwory: Czworobok. Potocki. Raport. Instrukcja. Ambulans. Odwrót. Bunt. Baterja. Wydawnictwo Domu Książki Polskiej, Warszawa, 1934. Str. 208. Cena broszury zł. 4,50, w kartonie zł. 5,60.

Osiem kapitalnych opowieści z czasów napoleońskich złożyło się na tę piękną, pełną rycerskiego ducha książkę. O jakich to orlętach mowa?

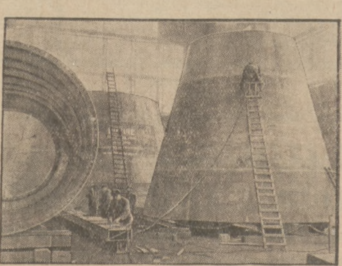
W bitwie na polach Szampanji, pod Arcis (r. 1814) bataljon piechoty Skrzyneckiego, mając wśród siebie cesarza i jego sztab, tworzy „Czworobok“, walczy z olbrzymią przewagą kawalerji nieprzyjacielskiej i zwycięża. W bitwie pod Raszynem (r. 1809) Potocki brawurowym atakiem baterj i konnej artylerji osłonił Polaków przed niechybną klęską. Na polach Borodina (r. 1812) młody porucznik wiezie ważny raport do Napoleona. Utycza wzięta, oskrzydlenie zaczęte, nieprzyjaciel cofa się! Porucznik przedziera się pod gradem kul, zdaje raport i pada ciężko ranny u stóp Napoleona. „Instrukcja“ jest wspaniałym monologiem starego wachmistrza do młodego rekruta. Rzecz ta była wielokrotnie deklamowana przez Mieczysława Frenkla. „Ambulans“ (r. 1809) jest tragicznym obrazem śmierci pułk. Godebskiego w obecności gen. Dąbrowskiego i Zajączka. Biwak pod Borysowem podczas odwrotu (r. 1812) z Moskwy jest przykładem niesłychanego bohaterstwa żołnierzy w chwili najstraszliwszej nędzy Wielkiej Armji. „Bunt“ głodowy (r. 1807) gwardji napoleońskiej pod Ostródą przemienia się w żywiołową manifestację wierności na widok ubóstwianego wodza. W roku 1814 podczas oblężenia Soissons baterja majora Wolińskiego ratuje honor francuzów.

Oto szereg przykładów żołnierskiej brawury, żołnierskiego poświęcenia, poczucia honoru i spełnienia obowiązku. Przykłady klasyczne i godne zapamiętania. Opowiedziane z ogromną swadą narratorską przez znakomitego autora „Huraganu“, są doskonałą lekturą dla wszystkich a szczególnie dla wojskowych i starszej młodzieży. Książka ozdobiona jest doskonałemi rycinami Jana Reszkego (syna znakomitego śpiewaka), poległego na froncie francuskim podczas wojny światowej. Piękny sztandar wojska polskiego z czasów Księstwa warszawskiego jest prawdziwą ozdobą okładki.



ORYGINALNE WYŚCIGI.

Wyścigi riksz na plaży w Durban na wybrzeżu Południowej Afryki. Pasażerkami tych oryginalnych pojazdów, ciągnionych przez Zulusów są urocze miss, szukające ochłody przed palącymi promieniami afrykańskiego słońca na cienistej plaży.



ZŁOTO WRACA Z DNA MORZA.

Oddawna już opracowany projekt wydobycia z dna morza skarbca ze złotem, pochodzącego z zatopionej w r. 1779 fregaty angielskiej „Lutine", zostanie już wkrótce urzeczywistniony. W Amsterdamie skonstruowano jeż specjalne olbrzymie dzwony nurkowe do prac nad wydobyciem „Lutine".

Prenumerata miesięczna w Sosnowcu bez odnoszenia do domu zł. 3.00 Prenumerata miesięczna poza Sosnowcem i w Sosnowcu z odnoszeniem do domu zł. 3.50.

OGŁOSZENIA Wiersz milimetrowy jednołamowy: na 1-ej stronie, względnie przed tekstem 60 gr.; w tekście 45 gr.; za tekstem 20 gr. Ogłoszenia drobne 10 — 30 gr. za każdy wyraz Szerokość szpalt przed tekstem i w tekście 70 mm., za tekstem 35 m. Numery dowodowe płatne. Za terminowy druk oraz przestrzeganie miejsca ogłoszeń Admin. nie odpowiada

Seryjne drobne ogłoszenia.

Po 10 wyrazów w każdem [illegible]

30 drobnych ogł. 16.00 zł.
20 drobnych ogł. 13.00 zł.
10 drobnych ogł. 7.00 zł.
5 drobnych ogł. 4.00 zł.

Za każdy wyraz dodatkowy dopłaca [illegible]

SOSNOWIEC: Redakcja: Piłsudskiego Nr. 4. Tel. 64. Skrytka poczt. 62. Administracja: Piłsudskiego 4 Tel. 73. Będzin, Małachowskiego 7. Tel. 7-90. — Grodziec, Będzińska. Dąbrowa, ul. Krótka 11. Tel. 262. — Zawiercie, 3-go Maja 27

WYDAWCA I REDAKTOR NACZ. STEFAN ARNOLD — DRUK „KURJERA ZACHODNIEGO" W SOSNOWCU PIŁSUDSKIEGO 4 — REDAKTOR ODP. HENRYK STRYLEWSKI